Jedność klasy robotniczej pomnoży siły Państwa Ludowego

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 38
Telefony redakcji: 556-53; 585-10; — Telefon administracji 587-60 — wewn. 22
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 9—16, w soboty od 9—15

Niedziela, 5 grudnia 1948 Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 335 Kraków Rok 57

Czyn górników Czerwonego Zagłębia

Dąbrowskie Zjednoczenie pierwsze w Przemyśle Węglowym

wykonało roczny plan pracy

KATOWICE (hp) — W dniu wczorajszym Dąbrowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego pierwsze w przemyśle węglowym złożyło na ręce naczelnego dyr. Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego, tow. Szczęśniaka raport o przedterminowym wykonaniu planu rocznego wyrażającego się cyfrą 7.009.050 ton.

Nacz. dyr. DZPW inż. Szczepański, składając ten raport, oświadczył imieniem górników zagłębiowskich, iż zobowiązali się oni dać państwu do końca roku ponad plan 530 tys. ton.

W pamiętny ten wyczyn robotnika zagłębiowskiego jest wynikiem dobrze pojętej akcji współzawodnictwa pracy, jaką DZPW prowadziło „konspiracyjnie" z Rudzkim Zjednoczeniem Przem. Węglowego. DZPW nie pozwoliło odebrać sobie palmy pierwszeństwa w przemyśle węglowym i wyprzedziło swego „najgroźniejszego" konkurenta Rudzkie Zjednoczenie o kilka dni.

W odpowiedzi na ten raport o przedterminowym wykonaniu planu rocznego przez DZPW, nacz. dyr. CZPW, tow. Szczęśniak złożył delegacji zagłębiowskiej imieniem własnym i Ministerstwa Przemysłu i Handlu serdeczne podziękowanie, podkreślając jednocześnie wielki entuzjazm, jaki przyświeca robotnikowi zagłębiowskiemu w jego codziennej pracy [illegible]

wieziono w asyście górników oraz orkiestry kopalnianej przed gmach DZPW do Sosnowca.

Raport z wydobycia ostatniej tony złożył naczelnemu dyr. CZPW tow. Szczęśniakowi nadsztygar kop. „Milowice" Śliwinki, który zapewnił równocześnie naczelne władze węglowe, że górnictwo zagłębiowskie nie poprzestanie na tych osiągnięciach i będzie nadal wydajnie pracować nad zwiększeniem produkcji.

Wymowa cyfr

— Tych kilka cyfr, jakie przedstawiliście — oświadczył dyr. tow. Szczęśniak — zawiera historyczną i głęboką treść, której robotnicy Czerwonego Zagłębia nie wymawiają słowami, ale czynem. Entuzjazm pracy, jaki ogarnął całą klasę robotniczą w związku z Czynem Kongresowym, ocenować przede wszystkim pracowników DZPW.

Dyr. Szczęśniak, mówiąc o ofiarności całej braci górniczej, dodał, iż zawsze wierzył w jej twórczy zapał i [illegible] zawiódł się.

Dyr. Szczęśniak zwrócił się w końcu z apelem do górników, by w dalszym ciągu wykazywali to zrozumienie dla potrzeb kraju i pracowali ze zdwojoną energią nad zwiększeniem produkcji. Jest to jedno z podstawowych założeń naszego odbudowującego się państwa w procesie socjalizacji. Śląski świat pracy przez wzmożenie wysiłku daje wyraz jedności klasy robotniczej, która wytknęła sobie jasno i prosto drogę do Polski Socjalistycznej.

Siedmiomilionowa tona wydobyta przez kop. „Milowice"

SOSNOWIEC (o) — Radosną wiadomość o przedterminowym wykonaniu planu rocznego obwieszczono w Zagłębiu wszystkimi syrenami kopalnianymi o godz. 15.30.

Jak się okazuje, ostatnią tonę w planie [illegible] wydobyła kopalnia „Milowice". W takim stanie jak ją wydobyto, załadowano na platformę, przystrojoną czerwienią i prze-

GÓRNICY!

DZIEŃ GÓRNIKA, KTÓRY DZISIAJ OBCHODZICIE, JEST ZNAMIENNYM DNIEM, DNIEM PRZEŁOMOWEGO OKRESU W GÓRNICTWIE POLSKIM.

STALIŚCIE SIĘ NAJLEPSZĄ CZĘŚCIĄ POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ I PRACUJECIE NAJWYDATNIEJ NAD [illegible] WĄ POLSKI SOCJALISTYCZNEJ.

W DNIU WASZEGO ŚWIĘTA ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU ZAWODOWEGO GÓRNIKÓW PRZESYŁA WAM NAJSERDECZNIEJSZE POZDROWIENIA I ŻYCZENIA JESZCZE OWOCNIEJSZEJ PRACY.

ZARZĄD GŁÓWNY
ZWIĄZKU ZAW. GÓRNIKÓW
(—) NIESZPOREK

W Nankinie palą już dokumenty...

Jeszcze jedna armia Kuomintangu w potrzasku

LONDYN. W depeszy z Szanghaju agencja Reutera podaje wiadomości świadczące o wzroście panicznych nastrojów w Chinach kuomintangowskich [illegible] o nieustannych postępach ofensywy armii ludowej.

W nankińskich biurach rządowych urzędnicy zajęci są paleniem lub pakowaniem dokumentów.

Do Szanghaju dotarły doniesienia, że pod naporem armii ludowej załamują się pozycje obronne Kauganu, bazy strategicznej Kuomintangu w Chinach Północnych. Toczy się nadal zaciekła bitwa pod Peng-Pu. Około 100 tys. żołnierzy wojsk Kuomintangu znalazło się w potrzasku na wąskim terenie między Suczou a Peng-Pu.

Wobec tego rząd nakazał [illegible] kwizycję 50 parowców Żeglugi na rzece Jang-Tse została praktycznie biorąc unieruchomiona. Zarekwirowane statki przeznaczone są prawdopodobnie do ewakuacji na południe archiwów i skarbca.

Zagraniczne firmy handlowe w Szanghaju obawiają się, że rząd Kuomintangu podczas odwrotu zastosuje taktykę „spalonej ziemi", przeprowadzając rozległe zniszczenia, co narazi również na szwank interesy cudzoziemców.

[illegible] Czang Kai-Szeka na konieczność przeciwdziałania masowej ucieczce bogaczy z Nankinu i Szanghaju.

LONDYN — Jak wynika [illegible] waszyngtońskiego korespondenta agencji Reutera, tamtejsze koła urzędowe zapatrują się coraz pesymistyczniej na sytuację w Chinach. W Waszyngtonie mówi się, że Stany Zjednoczone „powstrzymają się z formalnym uznaniem rządu Chin Północnych tak długo jak długo istnieje jeszcze rząd Czang-Kai-Szeka — chociażby w jakimś zakątku Chin Południowych". Nie wyklucza [illegible] jednak prób zawarcia jakiegoś praktycznego układu z rządem ludowym w Chinach Północnych w celu pewnego zabezpieczenia amerykańskich interesów handlowych.

W piątek amerykańskie koła dyplomatyczne i wojskowe [illegible] że sytuacja w Chinach „pogarsza się nieustannie".

Demokratyczna opinia Francji

Przeciwko oddaniu Zagłębia Ruhry w ręce Niemców

PARYŻ (PAP) W czwartek [illegible] czorem po przemówieniu ministra Schumana, który bronił polityki rządu w sprawie Zagłębia Ruhry [illegible] brał głos deputowany komunistyczny Rosenblatt. Wyraził on zdziwienie, że rząd francuski się zaprotestował przeciwko deklaracjom niektórych osobistości niemieckich domagających się zwrotu Alzacji i Lotaryngii Niemcom. Następnie mówca poddał ostrej krytyce politykę rządu francuskiego wobec ZSRR.

Deputowany republikańskiej grupy Ruchu Oporu de Chambrun stwierdził, że odbudowa Zagłębia Ruhry stała się doskonałym interesem dla kapitalistów [illegible] kańskich. Pod pretekstem odbudowy Niemiec — [illegible] — nie wspomina się już o odszkodowaniach. Na kierownicze stanowiska w 3 zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec wyznacza się b. hitlerowców.

Wzmocnienie autorytetu ONZ

i rozszerzenie współpracy międzynarodowej ma na celu rezolucja radziecka

PARYŻ — Zgodnie z zapowiedzią wiceministra Wyszyńskiego, delegacja radziecka wniosła w dniu 2 grudnia projekt rezolucji w sprawie głosowania w Radzie Bezpieczeństwa. Złożony w specjalnej komisji politycznej ONZ projekt ma następujące brzmienie:

Generalne Zgromadzenie uważa za wyjątkowo konieczne dążenie wszystkich państw, należących do ONZ w kierunku dalszego wzmocnienia autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych zgodnie z zasadami Karty ONZ, która została przyjęta przez wszystkie miłujące pokój narody.

Przypisując szczególną wagę do zjednoczenia wysiłków wielkich i małych narodów w dziele rozwoju pomiędzy nimi przyjaznych stosunków, oraz utrwalenia powszechnego pokoju i bezpieczeństwa Generalne Zgromadzenie wzywa Narody Zjednoczone do rozszerzenia międzynarodowej współpracy. Współpraca ta winna opierać się na przytoczonej zasadzie, unikając zbędnej formalistyki działalności swych organów i współdziałając na rzecz praktycznych osiągnięć w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej współpracy pomiędzy narodami.

Biorąc pod uwagę, że zasada jednomyślności przy podejmowaniu decyzji stanowi najważniejszy warunek zapewnienia skutecznej działalności ONZ w rozwoju współpracy pomiędzy narodami, oraz w zachowaniu międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, Generalne Zgromadzenie wyraża przekonanie, że w przyszłości Rada Bezpieczeństwa będzie należycie korzystała z doświadczenia, nabytego w poprzednim okresie stosując w koniecznych wypadkach zasadę konsultacji i dążąc do zwiększenia możliwości podejmowania uzgodnionych decyzji.

Zakończenia wojny w Grecji

domagają się członkowie Izby Gmin

[illegible] Gmin oraz angielskich działaczy politycznych podpisało rezolucję domagającą się zakończenia [illegible] słany [illegible] Attlee. Rezolucja [illegible] by ONZ wysłała do Aten mediatora lub komisję mediacyjną dla przeprowadzenia rozmów z przedstawicielami gen. Markosa i przedstawicielami rządu.



Na zdj. Min. Minc i gen. Spychalski podczas rozmowy z inżynierami budowy największego w Polsce domu towarowego

Zebrania wyborcze PPR i PPS

Pod znakiem podsumowania działalności organizacji partyjnej przeszła powiatowa konferencja PPR w Sierpcu.

Przedstawiciele poszczególnych ośrodków produkcyjnych złożyli meldunki o wykonaniu zobowiązań przedkongresowych.

Robotnicy Państw. Zarządu Drogowego meldują o wykonaniu zaplanowanych prac w 110 proc. Przy kapitalnych remontach dróg wojewódzkich i państwowych zaoszczędzono 6 mil. złotych. O dużych osiągnięciach mówi meldunek kolejarzy stacji Sierpc. Odpowiadając [illegible] Zabrza, kolejarze do dnia konferencji odwodnili zapadnię, ustawili żóraw i zelektryfikowali w 50 proc. stację kolejową Zawidz. Ponadto oddano do użytku kran wodny i odremontowano szereg mieszkań dla pracowników kolejowych.

Następny meldunek złożyli junacy hufca powiatowego „SP" donosząc, że w ramach akcji [illegible] wykopano 800 metrów rowów dla Urzędów Wodno - Melioracyjnego, oraz przeprowadzono szereg prac inwestycyjnych dla PNZ.

W rezultacie głosowania delegatami na Kongres Zjednoczeniowy wybrani zostali tow. tow. Edmund Tomaszewski, Bolesław Stępniewski i Franciszek Jankowski.

X

W Szczecinie odbyła się konferencja miejskiej organizacji PPS z udziałem 172 elektorów oraz przedstawicieli bratniej partii w osobach sekretarzy KM PPR tow. Ciołkowskiego i tow. Karpa.

Min. Rapacki, członek komisji politycznej CKW PPS, wygłosił referat polityczny.

Na konferencji dokonano wyboru delegatów na Kongres w osobach: tow. Pawła Radio, przodownika pracy w hucie „Szczecin", tow. min. Adama Rapackiego, członka komisji politycznej CKW PPS, tow. Eugenię Teske, kierowniczkę referatu kobiecego WK PPS, tow. Józefa Parzyńskiego, przodownika pracy cukrowni „Szczecin", tow. Jana Lecha, I sekretarza WK PPS, tow. Jana Zacaka przodownika pracy w Państwowych Zakładach Inżynieryjnych i tow. Edwarda Orzeszewskiego, I. sekretarza MK PPS.

X

132 elektorów PPR z powiatu lipnowskiego wybrało delegatami na Kongres Zjednoczeniowy tow. Tadeusza Zalewskiego — I sekretarza KP PPR, tow. Władysława Dworakowskiego — przedstawiciela KW PPR i przewodniczącego Komisji Specjalnej w Bydgoszczy, [illegible] Stanisławę Szypułową, działaczkę społeczną.

X

W sali Domu Robotniczego w [illegible]koszu odbyła się konferencja blisko 100 elektorów PPS.

Referat polityczny wygłosił członek WK PPS mgr Wójcik. Wielu mówców stwierdziło, iż warunkiem zwycięstwa Zjednoczonej Partii w walce o socjalizm będzie czerpanie z doświadczenia przodującej w międzynarodowym ruchu proletariackim WKP(b).

Konferencja dokonała wyboru delegatów na Kongres w osobach tow. tow. Wł. Wójcika, Józefa Szyguły i Stanisława Kamionki.

X

W sali malinowej Robotniczego Domu Kultury w Bydgoszczy odbyła się konferencja PPS powiatu bydgoskiego i szubińskiego. Referat polityczny wygłosił trzeci sekretarz WK PPS w Bydgoszczy — tow. Ryszard Gerke.

Delegatem na Kongres wybrany został tow. Gerke, trzeci sekretarz WK PPS.

X

W obecności sekretarzy Warszawskiego Wojewódzkiego Komitetu PPS i znanego literata ob. Wygodzkiego odbyła się konferencja powiatowa PPR w Płocku, na której wybrano delegatów na Kongres Zjednoczeniowy. Przybyli na konferencję reprezentowali w przeważającej liczbie chłopów mało i średniorolnych.

Tow. Szumlicki, gospodarz na 6 hektarach, powiedział m. in.: „Kiedyś rząd myślał tylko o budowie pałaców dla panów — dzisiaj nasz rząd robotniczo - chłopski przychodzi z pomocą biednym chłopom i na swój koszt zaprowadza światło w mrocznych dotychczas izbach chłopskich".

W rezultacie wyborów delegaci wybrali przedstawicielami na Kongres Zjednoczeniowy tow. Wygodzkiego b. członka KZMP i KPP, drugiego sekretarza KW PPR tow. Krajewskiego, więźnia Oświęcimia i posła na Sejm, uczestnika walk partyzanckich tow. Sobieską, przewodniczącą Gminnej Rady Narodowej w gminie Lelice i tow. Bogdańskiego — małorolnego chłopa.

X

W Ciechanowie odbyła się konferencja powiatowa elektorów PPR na które dokonano wyboru delegatów na Kongres Jedności Klasy Robotniczej. Zebraniu przewodniczył najstarszy działacz partyjny w powiecie tow. Mieszkowski.

W wyniku wyborów delegatami na Kongres Zjednoczeniowy wybrani zostali: tow Lipert, robotnik-hutnik, działacz ruchu robotniczego od 26 lat, Krzykalski — syn małorolnego chłopa i czynny bojownik partii i Stawicki — długoletni pracownik cukrowni im. Marcelego Nowotki czynny bojownik partii i obrońca interesów chłopskich.

*

GDAŃSK. W Gdańsku odbyła się konferencja powiatowa [illegible], na której wybrano delegata na Kongres Zjednoczeniowy, [illegible] Wojeńskiego wiceprzewodniczącego Rady Naczelnej PPS.

Zebrani wysłuchali referatu tow. Wojeńskiego o ideologicznych podstawach zjednoczenia obu partii robotniczych, który m. inn. oświadczył:

„Burżuazja potrafiła już nie [illegible] robotniczy swoją demagogią [illegible] mu bojowość i skierować go na [illegible] oportunizmu. Widzimy to najlepiej na przykładzie przedwojennego kierownictwa PPS. Cała zgnilizna ówczesnej prawicy PPS ujawniła się jaskrawo w procesie Pużaka i WRN-owskiej kliki. W odrodzonej Polsce PPS potrafiła oprzeć się na dorobku lewicy PPS".

Tow. Teofil Wojeński jest członkiem PPS od 1907 r. W 1909 r. aresztowany przez władze carskie, zostaje osadzony w Twierdzy Modlińskiej. W latach 1919—1922 był redaktorem partyjnego pisma „Łodzianin". Bierze żywy udział w lewicowym ruchu nauczycielskim, będąc przez dłuższy [illegible] Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Po 1926 r. jest jednym z organizatorów jednolitego frontu, pracując z tow. tow. Barlickim, Prochnikiem i Dubois. W 1935 r. zakłada i redaguje jednolitofrontowe pismo lewicy PPS „Lewy- Tor". Podczas okupacji jest czynnym członkiem organizacji „Polskich Socjalistów". Po wojnie redaguje „Lewy Tor". Jest wiceprzewodniczącym Rady Naczelnej PPS.

Pociąg długości 100 km

Wyniki produkcji przemysłu metalowego

Kluczowa gałąź naszej produkcji — przemysł metalowy wykonał 26 listopada globalny, roczny plan produkcyjny. W związku z tym, w wypowiedzi uzyskanej przez red. gospodarczego PAP, generalny dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego, inż. Mieczysław Lesz oświadczył:

[illegible] metalowy wykonał 26 [illegible] w południe roczny [illegible] produkcji, przedstawiającej [illegible] 1 miliarda 19 miln. zł. wg [illegible] 1937 r. Stanowi to produkcję o 54% wyższą od najwyższej produkcji rocznej przemysłu metalowego przed wojną.

W tej chwili zakłady podległe przemysłowi metalowemu produkują ponad plan tak, iż w końcu roku [illegible] metalowy będzie mógł po[illegible] się bardzo poważnymi osiągnięciami. Dla ilustracji pragnę [illegible], że gdyby wyprodukowany w bież. roku tabor kolejowy ustawić na jednym torze, to otrzymalibyśmy [illegible] długości ok. 100 kilometrów.

W roku bież. wykonaliśmy 5 razy więcej, niż przed wojną obrabiarek, dwa razy więcej niż przed wojną maszyn włókienniczych i maszyn rolniczych. Niezależnie od wielu innych asortymentów, wykonamy 1200 traktorów, których nigdy przed wojną w Polsce nie produkowaliśmy.

Wydajność pracy w przemyśle metalowym w ciągu bież. roku wzrosła o 11%.

Tak poważną produkcję w przemyśle metalowym mogliśmy uzyskać w oparciu o zastosowanie nowoczesnych metod pracy.

Ale decydujące znaczenie dla uzyskanych osiągnięć miało współzawodnictwo pracy, które objęło wszystkie zakłady przemysłu metalowego.

Pragnę wyrazić gorące podziękowanie przodownikom pracy — metalowcom za ich wkład w przedterminowe wykonanie planu. Tacy ludzie jak: Mrozek z „Pafawagu", Zrębski z „Ursusa", Łykowski od Cegielskiego, Wetulczyk z fabryki im. Strzelczyka — to najlepsi żołnierze pierwszej linii na froncie walki o Polskę Socjalistyczną".

Jeszcze jedno rozdroże poglądów anglosaskich

Niespodziewane poparcie kandydatury Izraela przez USA w R. B.

PARYŻ — Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, która zebrała się w czwartek, aby rozważyć kandydaturę [illegible] do ONZ, niespodziankę sprawił delegat amerykański Jessup, który poparł tę kandydaturę w sposób zdecydowany, oświadczając, że uważa państwo Izraela za całkowicie dojrzałe i zdolne do wypełnienia obowiązków członka ONZ. Jessup [illegible] się za przyjęciem Izraela jeszcze przed końcem tej sesji i domagał się, aby raport komisji, orzekającej o nowych kandydatach, został przedstawiony Radzie najdalej w poniedziałek.

Kluczem do zrozumienia tego nagłego zwrotu w polityce USA wobec Palestyny zdaje się być aluzja [illegible] bliskich wyborów powszechnych w państwie Izrael. Zdaniem obserwatorów, przemówienie Jessupa otwiera kampanię amerykańską, mającą na celu pozyskanie opinii publicznej Izraela dla idei ścisłej współpracy z USA. Celem wystąpienia Jessupa było również [illegible]tarcie niemiłego wrażenia, wywołanego faktem, że w komisji politycznej delegacja amerykańska poparła krzywdzące [illegible] tezy brytyjskie.

Wielka [illegible] wypowiedziała się za odroczeniem sprawy przyjęcia Izraela. W ten sposób raz jeszcze rozeszły się drogi mocarstw anglosaskich na Środkowym Wschodzie.

Pierwsza w Polsce kwiaciarnia społeczna

BYDGOSZCZ. — W Bydgoszczy otwarta została zorganizowana przez Państw. Zakłady Hodowli Roślin pierwsza w Polsce kwiaciarnia społeczna pod firmą „Kwiaty dla świata pracy".

W nowootwartej kwiaciarni ceny są o 100 proc. niższe, niż w kwiaciarniach prywatnych. Cena jednej ciętej chryzantemy wynosi 20 zł.

Jeszcze jedna komisja do Palestyny

PARYŻ — Komisja polityczna ONZ zrezygnowała z wysiłków w kierunku uchwalenia dokładnych zaleceń w sprawie przyszłości Palestyny. [illegible] wiono komisję rozjemczą bez dokładnego planu uregulowania sporu między Arabami a Żydami. Za propozycją tą głosowało 42 delegatów przeciw [illegible].

W trosce o bezpieczeństwo pracy robotników śląsko-dąbrowskich

KATOWICE (X) Z inicjatywy OKZZ w Katowicach zorganizowany został ostatnio trzydniowy kurs bezpieczeństwa i higieny pracy, w którym udział biorą referenci z oddziałów związków zawodowych, działających na terenie województwa śląsko - dąbrowskiego.

Ogółem uczestniczy w kursie 56 słuchaczy. Otwarcia dokonał sekretarz OKZZ w Katowicach, tow. Borowiak, który wskazał na znaczenie akcji bezpieczeństwa i higieny pracy.

Kierownictwo kursu powierzono tow. Barańskiemu, kierownikowi wydziału Bezpieczeństwa i Higieny Pracy przy OKZZ.

Troje dzieci pod kołami autobusu

Nieszczęśliwy wypadek w Katowicach

KATOWICE. (bp) — Wczoraj [illegible] godzinach południowych przy ulicy 1 Maja, w Katowicach wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, a mianowicie troje dzieci, pragnąc przedostać się na przeciwległy chodnik, wybiegły przez tor tramwajowy w chwili, gdy minął je tramwaj, niespodziewanie wpadły pod nadjeżdżający z drugiej strony autobus PKS, prowadzony [illegible] Helera z Katowic. O natychmiastowym zatrzymaniu wozu nie mogło być [illegible], gdyż odległość, dzieląca dzieci od autobusu, była bardzo mała.

Skutki wypadku okazały się fatalne: 8-letni Gerard Moczygęba (Zawodzie), 5-letnia Ilona Chrobokówna i jej 9-letni brat, Eryk Chrobok, zam. również na Zawodziu, doznali ciężkich obrażeń ciała.

Eryk Chrobok, mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej — zmarł.

Pozostałe dzieci uda się utrzymać przy życiu.

Czyn Kongresowy robotników płockich

Załoga Zakładów Przemysłowych w Płocku wykonała przedterminowo w Czynie Przedkongresowym roczny plan produkcji: oraz 120 młockarń, 200 wialni, 90 kieratów i 400 wozów. Jako dalsze zobowiązania, załoga przyjęła na siebie wyprodukowanie do końca br. dalszych 140 młockarń, 300 wialni, 90 kieratów, 500 wozów oraz 500 zestawień kołowych.

*

Załoga Państwowych Zakładów Graficznych w Grudziądzu ma wykończyć na dzień Kongresu „Monografię Warszawy", dzieło obrazujące dni walki Stolicy i jej odbudowę.

Hitlerowski minister zginął wskutek zamachu

MONACHIUM. — W Monachium toczy się obecnie proces denazyfikacyjny przeciwko b. ministrowi hitlerowskiemu, Todt'owi, wytoczony w celu konfiskaty jego majątku. Todt — jak wiadomo — zginął w roku 1942 w katastrofie samolotowej. Świadkowie procesu — prof. Heinkel i Kassen — zeznali obecnie, że na Todt'a dokonano zamachu, gdyż katastrofa samolotowa nastąpiła wskutek eksplozji podłożonej maszyny piekielnej.

Robotnicy Szkocji przeciw militaryzacji kraju

LONDYN. — Rada Związków zawodowych w Edynburgu uchwaliła rezolucję, wypowiadającą się przeciwko popieraniu werbunku do armii terytorialnej. Przedstawiciele szkockiego związku malarzy pokojowych — Fred Lawson — stwierdził, że brytyjski ruch związkowy powinien dążyć do pokoju i współpracy ze Związkiem Radzieckim, a nie brać udziału w kampanii antyradzieckiej, rozpętanej przez imperialistów amerykańskich.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

НОВОЕ ВРЕМЯ

„Przekazanie administracji przemysłu Zagłębia Ruhry w ręce niemieckich monopolistów jest ciężkim ciosem, zmierzonym w żywotne interesy Francji. Z tego też powodu nawet dzisiejsi władcy Francji, rekrutujący się z „partii amerykańskiej" i nieustannie wiążący się ze swymi amerykańskimi rozkazodawcami, postanowili przez usta min. spraw zagran. Schumana zgłosić formalny protest przeciwko decyzjom państw anglosaskich. Równocześnie jednak usprawiedliwili się oni przed swymi panami, zaznaczając, że rząd francuski nie przeciwstawia się przekazaniu przedsiębiorstw Ruhry w „opiekę" niemieckich monopolistów. Rząd Francji ma za zastrzeżenia tylko do tego, że zagadnienia własności przemysłu Zagłębia Ruhry ma być rozstrzygnięte przez niemiecki rząd.

Obecni władcy Francji, protestując słowami, zgadzają się w gruncie rzeczy na utworzenie bastionu germańskiego militaryzmu na granicy Francji. Nie bez kozery radio nowojorskie jeszcze 11 listopada nadało oświadczenie rzecznika USA o tym, że rząd francuski już z góry wiedział o zarządzeniach, jakie przeprowadzi się w Zagłębiu Ruhry.

[illegible] do nowej niemieckiej agresji siły te domagają się ustanowienia nad Ruhrą prawdziwie międzynarodowej kontroli czterech wielkich państw."

J. Uszerenko

Konstytucja społeczeństwa socjalistycznego

12 lat Konstytucji Stalinowskiej

12 lat minęło od dnia przyjęcia przez Nadzwyczajny VIII Zjazd Rad 5 grudnia 1936 r. nowej ustawy zasadniczej kraju radzieckiego — Konstytucji Stalinowskiej. Narody ZSRR nazwały jednomyślnie konstytucję stalinowską dlatego, że twórcą jej jest Józef Stalin. Konstytucja ZSRR zatwierdzona [illegible] wyraża fakt [illegible] socjalizmu w ZSRR i zbudowania społeczeństwa socjalistycznego.

Pierwszy artykuł konstytucji głosi: Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich jest socjalistycznym państwem robotników i chłopów.

NIEWZRUSZONE PRAWA ŻYCIA

[illegible] minęło 12 lat od chwili, gdy konstytucja stalinowska stała się niewzruszonym prawem życia na szóstej części kuli ziemskiej. Lata te pełne były wielkich wydarzeń, które wstrząsnęły całą ludzkością. Cywilizacji i kulturze groziło śmiertelne niebezpieczeństwo ze strony ciemnych sił faszyzmu. Ludzkość zwycięsko opanowała to niebezpieczeństwo dzięki Związkowi Radzieckiemu — krajowi żyjącemu w myśl zasad konstytucji stalinowskiej, krajowi, którego synowie i córki swą krwią ocalili cywilizację, wolność i niepodległość wielu krajów Europy i Azji. Państwo socjalistyczne robotników i chłopów ocaliło świat przed brunatną zarazą hitleryzmu.

[illegible] poza ramy wąskich zainteresowań prawników i ustawodawców, polityków i uczonych.

PROMIENIOWANIE IDEI

Jedna tylko konstytucja z niesłabnącą siłą w ciągu 12 lat porusza umysły wszystkich miłujących wolność ludzi na świecie, oświetla drogę ludziom ujarzmionym i wyzyskiwanym we wszystkich krajach [illegible]. Idee Konstytucji Stalinowskiej coraz głębiej przenikają do świadomości narodów wszystkich kontynentów, [illegible] ras i wyznań, budzą w nich [illegible] wzrastające i niesłabnące [illegible], że konstytucja ZSRR jest konstytucją szczególną, konstytucją nie znaną i nie widzianą w [illegible] świecie [illegible]istycznym.

Konstytucje krajów kapitalistycznych bez względu na wszelkie upiększenia słowne są konstytucjami państw, w których panuje wyzysk człowieka przez człowieka, są konstytucjami świata [illegible]cego. W zaraniu ery kapitalistycznej, w końcu wieku XVIII rewolucjoniści burżuazyjni, występujący przeciw feudalizmowi i absolutyzmowi proklamowali i zapisali w konstytucjach młodych państw burżuazyjnych słowa — Wolność, Równość, Braterstwo. W co przekształcił kapitalizm XIX i XX wieku te artykuły swoich konstytucji?

„WOLNOŚĆ" KAPITALISTYCZNA

Wolność? Tak, [illegible] ona w krajach kapitalistycznych, ale tylko dla [illegible] garników, zaś dla milionów robotników i [illegible] oznacza [illegible] sprzedawania swojej siły, energii i wiedzy molochowi kapitalistycznemu, prawo swobodnego umierania z głodu i chłodu, prawo do nędzy.

Równość? Stała się ona pseudonimem bezlitosnego wyzysku większości przez mniejszość, wygodnym parawanem panującej mniejszości, która przy pomocy deklaracji o wolności zagłusza głos mas ludowych w parlamentach, samorządach i innych organach władzy.

Braterstwo? O tym mówią wymownie setki milionów niewolników kolonialnych, którzy na swych barkach dźwigają brzemię przemocy imperialistycznej i wyzysku.

Wolność, równość, braterstwo przekształciły się we wszystkich krajach kapitalistycznych w słowa zapomniane, w zaginiony dokument, w sfałszowany weksel. Oceniając konstytucję francuską, Karol Marks podkreślał, że „Każdy artykuł konstytucji kryje w sobie własne przeciwieństwo". A wielki pisarz francuski Anatol France już w naszych czasach mówił z szyderstwem, że klasy panujące we Francji pozostawiły słowa Wolność, Równość, Braterstwo tylko w Louis d'or — monecie francuskiej.

USTAWA NOWEGO ŚWIATA

Konstytucja Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich jest zasadniczą ustawą nowego świata, świata rodzącego się, świata, w którym zostały na zawsze zlikwidowane klasy wyzyskujące, gdzie nie ma wyzysku człowieka przez człowieka, gdzie wielkie słowa Wolność, Równość, Braterstwo napełniły się prawdziwą treścią, stały się życiem, jawą, bytem. Konstytucja ZSRR dlatego właśnie porusza z niesłabnącą siłą wszystkie miłujące wolność narody, że otwiera przed nimi nieznane i radosne widnokręgi. Dla narodów, które w wyniku zwycięstwa nad faszyzmem odpadły od systemu imperialistycznego, Konstytucja Stalinowska jest prawzorem ich przyszłych konstytucji, gdy i one dojdą do socjalizmu.

Konstytucja Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich jest rzeczywistością wcieloną w ustawę. Każdy artykuł ustawy zasadniczej ZSRR jest w formie utrwaleniem ustawodawczej zdobyczy socjalistycznych [illegible]. Prawo to jest urzeczywistnione na całym obszarze Wielkiego Kraju: od Karpat do Wysp Kurylskich.

WIELKIE PRAWA WYBORCY

Konstytucja radziecka nie tylko proklamuje powszechny udział w wyborach do wszystkich organów władzy, ale gwarantuje, zapewnia wszystkim mężczyznom i kobietom od lat 18 bez żadnych ograniczeń możliwość udziału w tych wyborach. I nie jest rzeczą przypadku, że podczas wyborów do Rady Najwyższej ZSRR, Rad Najwyższych republik [illegible] oraz do miejscowych Rad Delegatów Ludu Pracującego ilość wyborców biorących udział w głosowaniu osiąga 99,6 do 99,7 procent. Oznacza to, że każdy wyborca radziecki urzeczywistnia [illegible] wielkie prawo do [illegible] w [illegible] organ[illegible] władzy w ZSRR.

DUCH INTERNACJONALIZMU

Konstytucja ZSRR jest głęboko przeniknięta duchem internacjonalizmu. Zapewnia ona jednakowe prawa wszystkim narodom i rasom w [illegible] dowej [illegible] i lekceważenia [illegible] Radziecki [illegible] 60 wielkich narodów, grup narodowych i narodowościowych. Ponadto Związek Radziecki zamieszkuje przeszło 100 niewielkich grup narodowych i plemion liczących niekiedy [illegible]ka tysięcy osób lub mniej. Wszyscy ludzie radzieccy bez względu na ich przynależność narodową i wyznanie korzystają z jednakowych i zagwarantowanych praw obywatelskich.

GWARANCJE OBYWATELSKIE

Prawo do pracy, do nauki, do materialnego zabezpieczenia na starość oraz [illegible] wypoczynku, równouprawnienie mężczyzn i kobiet, wolność słowa, druku, wolność zgromadzeń, wiecó[w], wolność ulicznych pochodów i demonstracji, [illegible] się w organizacje społeczne, nietykalność osobista — wszystko to konstytucja radziecka nie tylko proklamuje, ale i gwarantuje.

Podstawą polityczną ZSRR stanowią Rady Delegatów Ludu Pracującego, które wyrosły i umocniły się w wyniku obalenia władzy obszarników i kapitalistów.

Cała władza w ZSRR należy do ludu pracującego miast i wsi, w osobie Rad Delegatów Ludu Pracującego.

Podstawę ekonomiczną ZSRR stanowią — socjalistyczny system gospodarczy, oraz socjalistyczna własność narzędzi i środków produkcji. Utrwaliły się one w wyniku likwidacji kapitalistycznego systemu gospodarczego, zniesienia prywatnej własności narzędzi i środków produkcji oraz zniesienia wyzysku człowieka przez człowieka.

ZASZCZYTNE OBOWIĄZKI

[illegible] radzieckie zwarte jednolite, zespolone pod [illegible] moralnym i politycznym spełnia zgodnie z Konstytucją Stalinowską [illegible] obowiązki. Wśród tych obowiązków obywatelskich obrona ojczyzny jest świętym obowiązkiem każdego obywatela ZSRR.

Wielka wojna patriotyczna narodu radzieckiego z Niemcami hitlerowskimi i Ja[illegible] imperialistami pokazała całemu światu, jak ludzie radzieccy [illegible] swój [illegible] spełniają, jak bronią wolności, honoru i niezawisłości swej ojczyzny.

STALIN I WKP (b)

Naród [illegible] mógł w 1936 roku przyjąć Konstytucję Stalinowską odzwierciedlającą fakt zwycięstwa socjalizmu w ZSRR dzięki [illegible] wypróbowanego [illegible] wodza i [illegible] która [illegible] zwycięstwa, partii Lenina-Stalina. [illegible] też [illegible] są słowa zapisane w Konstytucji Stalinowskiej, że Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (Bolszewików) jest w ZSRR kierowniczym trzonem wszystkich organizacji mas pracujących, zarówno społecznych jak i [illegible].

Fakt, że naród radziecki ma taki czołowy oddział jak partia bolszewików, na czele której stoi Józef Stalin, że ma partię, która według określenia Lenina jest „rozumem, honorem i sumieniem epoki" — jest najpewniejszą gwarancją wielkich praw narodu zapisanych w Konstytucji Stalinowskiej.

POCHODNIA LUDZKOŚCI

Idee Konstytucji Stalinowskiej, jak potężna pochodnia oświetlają wszystkim narodom kuli ziemskiej drogę do wolności i szczęścia. Na tym polega olbrzymie znaczenie międzynarodowe Konstytucji Stalinowskiej. W walce sił postępowych ludzkości o pokój i demokrację Konstytucja Stalinowska jest sztandarem — programem wolności dla mas pracujących wszystkich krajów i kontynentów.

Tworzymy jedność która zbuduje Socjalizm

W nawiązaniu do [illegible] przemówienia sprzed dwu lat, wygłoszonego w Katowicach, tow. Cyrankiewicz w ub. niedzielę na przedkongresowej konferencji wyborczej [illegible] zgodnie, że jedność ta powstać może tylko na gruncie holowych ideologii proletariackich, na gruncie marksizmu-leninizmu".

Przed dwoma laty została podpisana umowa o współdziałaniu i współpracy obydwu partii robotniczych w Polsce. W [illegible] tej [illegible] założeniu jednolitofrontowego działania wysunięto perspektywę [illegible] organicznej. Wówczas pra[illegible] kontrakcję. O[illegible] była ona prowadzona [illegible] zbyt manifestacyjnie, niemniej jednak [illegible] aby kompromitować [illegible] Depesowskich [illegible] frontu.

Przeprowadzano tę akcję przede wszystkim na płaszczyźnie targów parytetowych w obsadzie stanowisk kierowniczych. Powołując się na więcej lub mniej urojone „pokrzywdzenia", czy chociby rzeczywiście istniejące przejściowe niedociągnięcia, uderzano nie w sporadyczne wypadki, szukając przyczyn, które je powodowały, lecz w [illegible] zasadę jednolitego frontu. [illegible] takim „drobiazgu", że w licznych wypadkach wysuwani na czoło ludzie nie dawali rękojmi, że rozumieją sens dokonujących [illegible] przemian, że są zdolni wnieść należyty wkład w dzieło budownictwa socjalistycznego rzecznicy jedności robotniczej nie chcieli pamiętać.

Jeśli atakowano i zwalczano zasadę jednolitego frontu, to perspektywa jedności organicznej odkładała się i rozpływała się u nich we mgle, [illegible] się czymś tak odległym, że aż zupełnie nierealnym.

[illegible] postawił jako konkretne zagadnienie do rozwiązania w ciągu najbliższych miesięcy, wówczas — po chwilowym zaskoczeniu — cała prawica partyjna PPS zajęła „jednolite" stanowisko, które można streścić w powiedzeniu, którego użył tow. Cyrankiewicz przed dwoma laty: „Kupa, mości panowie, kupa".

Wszyscy zwolennicy orientacji WRN-owskiej, najbardziej nawet zaciekli przeciwnicy [illegible] jedność byłaby nonsensem, kto z kim miał się łączyć? Internacjonalista z szowinistą narodowym? Lewicowiec z prawicowcem? Marksista z [illegible] z oportunistą?

Z jakiej mieszaniny nie mogła powstać partia robotnicza, zwarta i karna, zdolna do zbudowania socjalizmu w kraju. Taka mieszanina nie pozwoliłaby, aby nowopowstająca partia była czołowym oddziałem [illegible] do przewodzenia narodowi. Taka partia nie byłaby w stanie stać się sztabem [illegible] budującej w kraju socjalizm.

Dlatego też zjednoczenie [illegible] mogło dokonać się pod hasłem: — Kupa, mości panowie! — Musiała nastąpić selekcja, [illegible] elementów nieodpowiedzialnych ideologicznie, obcych i wrogich klasowo.

Nowopowstająca partia ma jasno ustalone cele i ściśle wytknięte linie działania. Mobilizacji tej partii nie będziemy przeprowadzali tylko z okazji wyborów sejmowych dla uzyskania możliwie największej [illegible] mandatów, jak to czynią partie socjaldemokratyczne zachodu, na czym wzorowało się również prawicowe kierownictwo przedwojennej PPS. Mobilizacja sił będzie nieustanna, gdyż socjalizm buduje się nieprzerwanie, z dnia na dzień, w ciągłym wysiłku, w nieustannym trudzie pokonywania trudności.

Dlatego właśnie przyjęta zasada jedności ma wyraźnie określony charakter. W partii nie zetkniemy się z przypadkowo dobranymi elementami. [illegible] wykluczony jest przez ustalenie pod[illegible] [illegible] zyz[illegible]anie przepisów [illegible] zwartości i karności [illegible].

Realizujemy jedność klasy robotniczej, która w Polsce zbuduje Socjalizm.

---

75 proc. kolejarzy we współzawodnictwie pracy

WARSZAWA [illegible] w nowej siedzibie Związku Zawodowego Kolejarzy przy ul. Czerwonego Krzyża 20 odbyło się plenarne posiedzenie Głównego [illegible] Współzawodnictwa Pracy w kolejnictwie z udziałem [illegible].

Jak wynika ze sprawozdań poszczególnych okręgów średnio 75 % pracowników PKP bierze udział w zbiorowym i indywidualnym współzawodnictwie pracy. Współzawodnictwo wzmogło się po apelu kopalni Zabrze-Wschód, na który 218 tys. kolejarzy odpowiedziało przyjęciem zobowiązania przewiezienia 36 miln pasażerów i 13 miln ton towarów ponad plan.

Na podkreślenie zasługuje usprawnienie regularności ruchu pociągów. Pociągi pasażerskie wykazują średnio 98—99 proc. regularności. Prowadzi Dyrekcja Lubelska — 99 % regularności. Natomiast dalszego usprawnienia wymaga ruch pociągów towarowych.

Działacze radzieccy o swym pobycie w Polsce

Nowe państwo wyłania się z popiołów

Kierownik radzieckiej ekipy sportowej, która bawiła niedawno w Polsce, Stepańczonok, opublikował na łamach tygodnika „Nowoje Wremia" artykuł o swych wrażeniach z pobytu w Polsce.

Po opisaniu ruin ghetta warszawskiego i obozu śmierci w Oświęcimiu, Stepańczonok stwierdza:

„My, ludzie radzieccy, jesteśmy nierozdzielnie związani z pięciolatkami stalinowskimi. Wyrośliśmy w atmosferze wspaniałego budownictwa i wyczynów pracy naszego narodu. Dlatego też szczególnie uradował nas olbrzymi rozmach prac rekonstrukcyjnych w Polsce.

Stara Warszawa i ghetto — to jedyne nietknięte jeszcze odbudową części Stolicy polskiej. Zburzona Warszawa należy już do przeszłości. Nowa Warszawa nie tylko wynurza się z popiołów, ale też zmienia swe oblicze, stając się niepodobną do Stolicy przedwrześniowej.

Opisując następnie ogrom prac przy budowie osi Wschód-Zachód i Północ-Południe, autor podkreśla, że w pracach tych bierze udział cała ludność Stolicy. Stepańczonok zaznacza przy tym, że mieszkańcy Warszawy wykazują szczególną troskę o odrodzenie miasta.

Z zachwytem podkreśla też sprawozdawca osiągnięcia Ziem Odzyskanych, które znalazły dobitny wyraz w Wystawie wrocławskiej. Szczegółowo omawia również autor rolę młodzieży polskiej w życiu i odbudowie kraju, wskazując na jej pęd do wiedzy i entuzjazm twórczy. Zwłaszcza zasługuje na uznanie, pisze on, działalność organizacji Służba Polsce, która bezpośrednio uczestniczy w budowie nowej Polski. Młodzież polska — stwierdza autor — cieszy się szczególną opieką i uwagą ze strony rządu i partii robotniczych.

W dalszym ciągu Stepańczonok omawia sukcesy polskiego sportu powojennego, podkreślając jego demokratyzację i umasowienie.

Opisując przebieg miesiąca przyjaźni polsko-radzieckiej, w czasie którego delegacja sportowców radzieckich gościła w Polsce, Stepańczonok oświadcza w zakończeniu:

„Miesiąc przyjaźni polsko-radzieckiej na długo pozostanie w naszej pamięci. Nie zapomnimy wyrazów przyjaźni, gorących przemówień i serdecznych powitań na stadionach polskich, które gromadziły tysiące widzów. Masy pracujące Polski ustosunkowały się do nas nie tylko jako do sportowców, lecz przede wszystkim jako do ludzi radzieckich. Szczególnie odczuliśmy to w Katowicach, gdzie gościliśmy u górników i hutników.

W polskich teatrach, w kinach, w fabrykach, w brygadach „Służby Polsce" — wszędzie byliśmy miłe widziani. Zarzucano nas pytaniami o naszych sprawach i o naszych ludziach. Słyszeliśmy toasty ludzi prostych na cześć naszych wodzów, marszałków i znakomitych działaczy. Głęboko utkwiły nam w pamięci słowa pożegnalne starego górnika katowickiego, który oświadczył, że przyjaźń polsko-radziecka „to rzecz święta, to sprawa życia dla ludzi polskich i radzieckich" — konkluduje autor.

Regulamin wyboru delegatów na Kongres

uchwaliło prezydium KCZZ

WARSZAWA. — 2 bm odbyło się posiedzenie prezydium KCZZ pod przewodnictwem posła Edwarda Ochaba — przewodniczącego KCZZ.

Na posiedzeniu omawiano m. in. zagadnienie akcji socjalnej, sprawy ubezpieczeniowe oraz zagadnienia pracy organów kierowniczych ruchu zawodowego.

Prezydium wyraziło zgodę na projekt reformy świadczeń ubezpieczeniowych, który przewiduje podwyżkę niektórych dotychczasowych świadczeń.

Utworzono specjalny wydział pre- [illegible] itp.

Prezydium omówiło regulamin wyboru delegatów na Kongres ruchu zawodowego, który — jak wiadomo odbędzie się w marcu. Po dyskusji regulamin został uchwalony. Postanowiono zgodnie ze statutem KCZZ, aby jeden delegat reprezentował 2 tys. członków, nie zaś jak początkowo projektowano 3 tys. członków. Delegaci wybierani będą na rozszerzonych plenarnych posiedzeniach wszystkich zarządów głównych związków zawodowych. Regulamin przewiduje, że muszą być wybrani delegaci z tych przedsiębiorstw, które zatrudniają powyżej 2 tys. pracujących.

Ponadto na posiedzeniu omawiano dotychczasowe prace nad reformą umów zbiorowych.

125-lecie urodzin Smetany obchodzono w ZSRR

Koła muzyczne Związku Radzieckiego obchodzą uroczyście 125-lecie urodzin wybitnego kompozytora czeskiego Smetany. W tych dniach, w Wielkim Teatrze Operowym w Moskwie wystawiono operę kompozytora „Sprzedana narzeczona", która cieszy się wielkim powodzeniem. Wszystkie orkiestry symfoniczne i inne zespoły muzyczne urządzają specjalne koncerty z okazji jubileuszu Smetany. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się koncert, z udziałem orkiestry symfonicznej ZSRR, która pod dyrekcją znanego muzyka czeskiego Anczerla wykonała cykl poematów symfonicznych Smetany „Moja ojczyzna".

„JEGOR BUŁYCZEW" W SOFII

Teatr Państwowy w Sofii przygotowuje premierę sztuki Maksyma Gorkiego „Jegor Bułyczew", w reżyserii Danowskiego.

O modzie słów kilka

Wczasy zimowe w górach

Ogólnie wiadomo jest, że najpiękniejszą jest zima w górach, a wczasy spędzane w słońcu i na śniegu — należą do najprzyjemniejszych.

Jeśli nawet nie uprawiamy sportów, to już samo przebywanie w górskim powietrzu, dalekie spacery i piękne widoki dają duże odprężenie fizyczne i nerwowe.

Ale by móc w całej pełni wykorzystać pobyt w górach, trzeba być tak ubrany, aby swobodnie poruszać się, niezależnie od pogody i temperatury.

Kto jedzie w góry musi przede wszystkim mieć mocne, wygodne obuwie i ciepłe, ale nie krępujące ruchów ubranie.

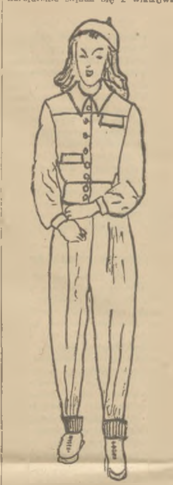
Jeśli nie posiadamy bucików sznurowanych, to zastąpić je mogą zwykłe półbuciki na szerokiej podeszwie i niskim obcasie, ale dość obszerne, aby nałożyć wełniane skarpetki. Do nart, jak wiadomo, obuwie musi być specjalne.

Najwygodniejszym strojem w górach będą spodnie lub krótka, gruba spódnica, ciepły pulower, a jako okrycie kurtka lub wiatrówka. Zręczne i pomysłowe są modne teraz spódniczki sportowe z fałdą zapinaną z przodu lub z tyłu na guziki. Do nart najbardziej używane są obecnie spodnie norweskie, zwężone ku dołowi i kubraczki przybierano futrem lub też kożuszki.

Wiatrówkę zrobić można z jedwabiu impregnowanego lub zwykłego brezentu. Jest to strój wygodny i praktyczny, gdyż doskonale chroni przed wiatrem i wilgocią, a w naszym klimacie przydatny jest właściwie przez cały rok.

Fasony wiatrówek są bardzo różnorodne. Ładnym jest modny obecnie pomysł ozdobiania pulowerów motywami w innych kolorach o barwach kontrastowych, ale harmonizujących ze sobą. Motywy takie umieszcza się też na czapeczkach, szalach i rękawiczkach, robionych ręcznie na drutach. Na tle śniegu najładniej wyglądają kolory żywe.

Pokazane na ilustracji ubranie narciarskie składa się z wiatrówki



(rys. Moda i Życie).

z karczkiem, zapinanej z przodu na guziki lub na zamek błyskawiczny oraz z narciarskich, norweskich, granatowych spodni zwężonych ku [illegible]

Zenon Wiktorczyk

Spacer po odcinkach powieściowych

Mam nadzieję, że felieton dzisiejszy nie zostanie przez nikogo oceniony jako zamach na dzieło odbudowy dziennikarstwa, ani też jako akcja przeciw kadrom kolegów dziennikarzy, odpowiedzialnych za prowadzone przez nie pisma.

W tym przeświadczeniu mogę spokojnie zająć się pewnym popełnianym przez redakcje niektórych pism błędem, polegającym na tolerowaniu tego, co w mniejszym lub większym stopniu zasługuje na miano „szmira", „tandeta", lub łagodniej: „tania sensacja" i „brukowa łatwizna".

Błąd ten daje się szczególnie zauważyć „na odcinku" powieści właśnie „odcinkowych".

Dobrze redagowane pismo winno dać czytelnikowi lekką powieść. Ale lekka to nie znaczy byle jaka, niechlujna, pełna niezdrowej sensacji, napisana przeraźliwie zniekształconym językiem, utrzymana w stylu mniszkowatych romansideł.

Jaskrawsze wyjątki z tego rodzaju powieści odcinkowych zamieszczała kilkakrotnie „Camera Obscura" w „Odrodzeniu".

W jednym z przytoczonych tam wyjątków zaznajamiamy się z nową teorią wartościowania bielizny i anatomicznych walorów kolejnych „nałożnic" młodego robotnika — jako słupów milowych jego awansu. To pornograficzno - społeczne ujęcie zagadnienia jest niewątpliwie odkrywcze i pasjonujące, lecz wydaje się zbyt jednostronne.

Purytanizm uważam za prostą drogę do szkodliwej pruderii: po przypadkowym podsłuchaniu rozmowy kilku pań „z towarzystwa" nic mnie już zgorszyć nie potrafi; że pod koniec marca napada mnie razem ze strzykaniem w kolanie chorobliwa potrzeba rzucania uwodzicielskich uśmiechów wszystkim spotykanym niewiastom, nie wyłączając zacnych matron, marnujących swoją młodość od kilkudziesięciu lat, lecz, mimo to, nie sądzę, by w pismach, przeznaczonych dla szerokich mas trzeba było poświęcać odcinki na pseudoliterackie „utworki" powieściowe, o fabule osnutej wokół spraw bardzo wprawdzie „życiowych", lecz raczej nie wymagających zbyt częstej apoteozy „literackiej".

Bywają jednak powieści odcinkowe, spełniające znaczną ilość właściwych postulatów, stawianych na ogół tego typu utworom — a więc: powieść jest interesująca, aktualna, współczesna; posiada jakiś problemik życiowy, nierzadko zaś zręcznie i trafnie uproszczony problem społeczny; w ogóle na pierwszy rzut oka wszystko w porządku, ale... Ale nie może się autor ustrzec tanich efektów i „smaczków", mających połowicznie zaspokoić zarówno ckliwo - romantyczne guściki jednych czytelników jak i bardziej „konkretne" upodobania innych.

Mam np. przed sobą odcinek powieści współczesnej, drukowanej w jednym z pism.

Po siedmiu latach wojennej nieobecności męża, nadchodzi dzień jego powrotu. Istnieje problem — bo niewątpliwie jest to problem — konfliktów i komplikacji zaszłych w życiu kobiety w ciągu tych siedmiu lat pozostawania bez męża. Czytelnik ciekaw jest procesów psychicznych bohaterki.

Autor tymczasem każe nam razem z tą bohaterką snuć taką wizję powitania z mężem:

„Rozłoży ręce, wgarnie w siebie i zamknie w muskularnej obręczy. I ten leniwy głos wodza: „No, jak się masz, mała?" I żarłoczny dotyk męskich warg na powiekach".

„Dobra. Mogła to sobie wyobrażać. Mogła marzyć o tym, że ją mąż obejmie, że ją nawet pocałuje w powieki (żeby tęskniła! — jak powiadają doświadczeni znawcy symboliki pocałunków).

Takie powitania zdarzają się nawet wśród małżeństw i nie ma w tym nic złego. Ale po co zaraz to „wgarnianie", „muskularna obręcz", „leniwy głos wodza" i następnie „żarłoczne wargi".

Owszem, można było opisać te techniczne szczegóły powitania nawet dłużej, ale nie tak. Bo to jest wulgarne i ubogie. Właśnie ubogie.

Jesteśmy w domu: to dla zachłystujących się takimi scenami czytelników obydwu wymienionych wyżej kategorii: ckliwych romantyków i zwolenników „konkretności".

Taka „obręcz muskularna", taki „wodzowski głos", to „jak się masz, mała?" — wywołuje malowniczy obrazek „główki na szerokiej piersi", „tkliwego spojrzenia w pochylone nad sobą oczy", „wzięcia się pod rączki i pomaszerowania ku oknu, gdzie w milczeniu, jedynie przy akompaniamencie „śpiewu duszy" wąchać pelargonie.

Zaś te „żarłoczne męskie wargi" — to dla drugich klientów. Tu już na milę pachnie buduarem.

No i według takich wzorów czytelnicy, którzy do tej pory nie zdradzali tego rodzaju upodobań, zaczynają je w sobie rozwijać. Powieść odcinkowa, docierająca do dziesiątek tysięcy „spełnia" w ten sposób swoją rolę kształtowania smaku artystycznego.

Przy okazji przykład interesującego porównania w tym samym odcinku powieściowym: „bolesny jak rana Chopin".

Jaki jest wobec tego Czajkowski? — Ćmiący, jak chory ząb?... A Grieg? — Duszący jak koklusz?... A Liszt? — Rwący jak obrany palec? — A Mozart, a Bach, a Szymanowski, a Szostakowicz???

I w ogóle, jeśli Chopin bolesny „jak rana", to jaka? Szarpana, tłuczona, czy inna?

Wróćmy jednak do tematu zasadniczego i ustalmy wnioski.

Powieść w piśmie codziennym [illegible] przynieść czytelnikowi nie tylko rozrywkę i zaspokoić jego głód popularnej beletrystyki, lecz musi kształcić jego upodobania i [illegible]k artystyczny. Schlebianie złemu smakowi i zaspakajanie wulgarnych, ubożutkich zainteresowań (niestety jeszcze dość powszechnych), żeby tylko zyskać więcej czytelników, lub żeby ich „wynagrodzić" za wierność pismu — jest postępowaniem szkodliwym.

Jeśli ktoś by twierdził, że takiej właśnie literatury domagają się czytelnicy, to byłoby to bardzo fałszywe pojmowanie zapotrzebowania społecznego.

Rozumowanie to doprowadziłoby do wniosku, że wódka zamiast podrożeć powinna potanieć, bo jest na nią (niestety, to także prawda) „zapotrzebowanie społeczne". Może ten właśnie przykład jest „bolesny jak rana" (i to świeża!), ale tłumaczy on jasno szkodliwość tolerowania w odcinkach niektórych pism codziennych niewłaściwej beletrystyki, dlatego tylko, że ma ona „powodzenie".

Jakość tego „powodzenia" jest więcej niż wątpliwa. Należy ją podnieść podnosząc poziom powieści odcinkowych.

Jest to pole do popisu dla literatów, którzy w ten sposób mogliby ułatwić trudną sytuację redaktorów pism, częstokroć zmuszonych korzystać — nawet już po troskliwej selekcji — z materiału jeszcze nienajbardziej właściwego.

A teraz zabieram się do czytania „Spaceru po suficie".

X

P. S. W związku z licznymi interpelacjami na temat mego stosunku do podwyżki cen wyrobów PMS, oświadczam, co następuje:

1). popieram (podwyżkę, nie wyroby PMS);

2) nie wystąpię „przeciw",

3) dobrze wam tak, pijacy!

Poza tym moje poglądy na ten temat w połączeniu z urzeczywistnionymi w międzyczasie propozycjami powiązania spożycia alkoholu z Funduszem Odbudowy Szkół wyraziłem 18. stycznia b. r. w felietonie p. t. „Rozmyślania fanta - statystyczne".

Przyszłe dane statystyczne wykażą, czy podwyżka osiągnęła zamierzony cel.

Osobiście — jako abstynent, nie pijający nawet piwa, które dobrzy ludzie chętnie by mi nawarzyli — dalszych uwag w tym przedmiocie nie mam.

Zadania Koła Partyjnego

bojowego oddziału klasy robotniczej

Projekt statutu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej — przyszła konstytucja czołowego, bojowego oddziału zorganizowanej klasy robotniczej — stawia przed kołem partyjnym bardzo ważne i odpowiedzialne zadania. Czym jest to koło w partii nowego typu, w partii marksistowsko-leninowskiej?

Koło partyjne jest podstawową komórką organizacyjną, która wiąże całą Partię i jej kierownictwo z klasą robotniczą i masami ludowymi. W zespołowej pracy koła realizuje się leninowska zasada aktywizacji każdego członka partii w życiu partyjnym, zasada przynależności każdego członka partii do jednej z jej podstawowych komórek organizacyjnych.

Przez pracę członków Partii, prowadzoną w ramach koła partyjnego, wcielany jest w życie program Partii, wywierany jest wpływ na bezpartyjne masy pracujące, dla których członkowie koła stanowią zespół ofiarnych i awangardowych bojowników, przodujących w walce klasowej proletariatu i w budownictwie socjalistycznym.

Jakie zadania stawia Partia do wykonania kołom partyjnym?

Koło przewodzi w pracy nad wykonaniem planów gospodarczych, nad wzmożeniem wydajności i dyscypliny pracy, nad rozwojem współzawodnictwa socjalistycznego. Koło troszczy się o materialne i kulturalne warunki życia mas pracujących, o zaspokojenie ich codziennych potrzeb życiowych; koło tępi nadużycia, walczy z marnotrawstwem i biurokratyzmem na swoim terenie pracy.

Koło partyjne troszczy się o podniesienie poziomu ideologicznego swoich członków, zwalcza reakcyjną propagandę, gospodarcze szkodnictwo, wzmacnia czujność klasową wobec wszelkich działań elementów wrogich klasie robotniczej i Polsce Ludowej. Wreszcie koło prowadzi akcję uświadamiającą bezpartyjnych robotników, chłopów i pracowników umysłowych o słuszności polityki i [illegible] Partii, mobilizuje masy bezpartyjne do wykonania zadań, stawianych przez Partię na drodze walki o socjalizm.

Wykonując te zadania koło partyjne jest organizatorem pracy rady zakładowej, miejscowej spółdzielni i innych organizacji gospodarczych i społecznych, których działalność wiąże się z terenem pracy koła. Koło prowadzi akcję szkoleniową, uświadamia członków i kandydatów na członków o zasadach wychowania ideologicznego w duchu marksizmu-leninizmu. Do zadań koła należy czuwanie nad politycznym, moralnym i zawodowym wychowaniem młodzieży pracującej i na koniec, jako dołowa, terenowa komórka partyjna sprawuje szereg zleconych funkcji organizacyjnych, a m. in. przyjmuje do partii nowych kandydatów i członków.

Te ważne i odpowiedzialne zadania, jakie spoczywają na kole partyjnym, wymagają systematycznej, świadomej i zorganizowanej pracy nie tylko zespołu powołanego do kierownictwa, lecz również wszystkich członków koła. Systematyczne zebrania, na których podejmuje się uchwały i ustala ich sposób wykonania, z równoczesnym określeniem [illegible] zadań każdego członka koła, jakie mu przypadają i dalej, sprawowanie kontroli nad wykonaniem powierzonych zadań — oto jedna z form pracy tej komórki organizacyjnej. Prawdziwe jednak członkostwo Partii — i związana z tym przynależność do [illegible] — [illegible] codziennego urzeczywistnienia programu, taktyki i organizacyjnych poleceń Partii. Wymaga to codziennej pracy i walki wszystkich członków Partii w podstawowej komórce organizacyjnej.

JÓZEF MACHNO
sekretarz wojewódzki PPS
w Krakowie

12 lat więzienia dla ks. Opasewicza

domaga się prokurator w procesie łódzkim

ŁÓDŹ. Po przerwie Rejonowy Sąd Wojskowy w Łodzi wznowił rozprawę przeciwko 11 inspiratorom i sprawcom pobicia studentów, przeprowadzających z ramienia Ministerstwa Kultury i Sztuki inwentaryzację zabytków w Kamieńsku i Gorzkowicach.

Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos oskarżyciel publiczny.

Prokurator stwierdza, że wypadki w Gorzkowicach i w Kamieńsku charakteryzują metody walki wstecznictwa i reakcji z postępem, nową sprawiedliwą rzeczywistością i ustrojem społecznym kraju. Wypadki gorzkowickie i kamieńskie — podkreśla prokurator — to wyraz walki klasowej, w której pogrobowcy kapitalizmu, obszarnictwa i ściśle związane z nimi jednostki spośród politykującego kleru starają się powstrzymać postęp, kulturę, uspołecznienie gospodarki, socjalizację życia, odbudowę kraju i wszelkie sprawiedliwe i postępowe reformy społe[illegible].

W dalszym ciągu swego przemówienia prokurator stwierdza, że na ławie oskarżonych zasiedli ludzi, których podzieliłby można na trzy zasadnicze grupy.

Grupa pierwsza — to przedstawiciele części reakcyjnego kleru wykorzystującego nieuświadomienie mas dla swych własnych ciasnych interesów (w tym miejscu prokurator przytacza przykłady niektórych rozpolitykowanych przedstawicieli kleru, którzy w swej walce z postępem i sprawiedliwością społeczną nie zawahali się przed ścisłe powiązaniem ze zbrojnymi bandami podziemia), którą reprezentuje na ławie oskarżonych ks. Opase[illegible].

Z grupą tą — ciągnie prokurator — związane są we wspólnej walce przeciwko postępowi elementy spekulanckie żerujące na wyzysku i krzywdzie ludzkiej. W imię swoich niskich celów grupy te usiłują przeciwstawić się wszelkiej myśli postępowej i wszelkim prądom społecznym i kulturalnym, drogą prowokacji, wrogiej propagandy, wywoływania zamętu, niepokoju i różnego rodzaju ekscesów. Wyrazem tego są właśnie zajścia w Kamieńsku i Gorzkowicach, gdzie paskarze, spekulanci, bogacze wiejscy itp. łączą się [illegible] ks. Opasewiczem i jemu podobnymi w szerzeniu prowokacji skierowanych przeciwko nosicielom kultury, przedstawicielom kultury i sztuki, prowadzącym żmudną, ciężką pracę kulturalną dla dobra całego narodu.

Trzecią grupę [illegible] na ławie oskarżonych stanowią lu[illegible] tendencyjnie [illegible] w ciemnocie, którzy posłużyli [illegible] konawców zbrodniczych inspiracji, są to oskarżeni Głuchowski, Moneta i Roczek.

Prokurator przechodzi następnie do omówienia szczegółów zajść w Kamieńsku i Gorzkowicach [illegible] charakteryzuje poszczególnych [illegible]skarżonych.

W dalszym toku przemówienia prokurator podkreśla nasilenie złej woli księdza Opasewicza, który tragicznym skutkom inspirowanych przezeń i rozsiewanych przez swą gospodynię Dukowicz prowokacyjnych plotek — mógł jednym swym wystąpieniem zapobiec, czego jednak tendencyjnie nie uczynił.

W konkluzji swego przemówienia prok. [illegible] wymierzenie osk. Izabeli Dukowicz kary 15 lat więzienia. Osk. ks. Opasewiczowi, Władysławowi Obstowi i Kiźlikowi karę 12 lat więzienia, osk. Obstowi Wacławowi, Strzeleckiemu Kazimierzowi i Wysockiemu — 10 lat więzienia. Osk. Głuchowskiemu — 7 lat więzienia, osk. Monecie i Roczkowi — 5 lat więzienia.

W stosunku do osk. Czesława Strzeleckiego oskarżyciel wniósł o uwolnienie go od winy i kary.

Następnie przemawiali obrońcy oskarżonych, wnosząc o łagodny wymiar kary dla oskarżonych.

W [illegible] słowie oskarżeni ks. Opasewicz, Strzelecki Kaz[illegible] [illegible] prosili Sąd [illegible] oskarżeni o łagodny wymiar kary.

Wyrok ogłoszony będzie 6. bm.

Przodownicy pracy w rolnictwie

deklarują współpracę z klasą robotniczą

WARSZAWA. — Pod hasłem „Współzawodnictwo to droga do Zjednoczenia ludzi pracy i dobrobytu wsi" obradował 3 b. m. ogólnokrajowy zjazd przodowników pracy na odcinku współzawodnictwa w rolnictwie. W udekorowanej barwami narodowymi i sztandarami partii robotniczych i stronnictw chłopskich sali Zarządu Głównego ZSCh zebrało się ponad 150 przodowników i przodowniczek pracy z całego kraju.

Po otwarciu obrad przez przewodniczącego Zarządu Głównego ZSCh posła Ignara do zebranych rolników przemówienie powitalne wygłosił Minister Rolnictwa i R. R. Dąb-Kocioł, który m. in. powiedział: W zrozumieniu wagi tego wydarzenia świat pracy postanowił uczcić je darem największym jaki posiada — to jest swoją pracą. Ze wszystkich kopalń i fabryk płyną meldunki o przedterminowym wykonaniu planu, o [illegible] nowych sukcesach, które są entu[illegible]stycznie przyjmowane przez cały świat pracy. Do tego entuzjazmu [illegible] rolników dołączają się liczne [illegible] polskie. Chłop w jednoczącej się klasie robotniczej wokół walki o lepszą przyszłość mas pracujących [illegible] również wypróbowanego sojusznika i obrońcę interesu mało i średniorolnych chłopów.

Następnie wśród spontanicznego aplauzu Zjazd uchwalił przesłanie na ręce Prezydenta R. P. Ob. Bolesława Bieruta deklarację treści następującej:

„Przodownicy pracy w rolnictwie, zrzeszeni w Związku Samopomocy Chłopskiej, przesyłają Wam Obywatelu Prezydencie wyrazy czci, jako pierwszemu Obywatelowi Polski Ludowej i przedstawicielowi Najwyższej Władzy Robotniczo-Chłopskiego naszego Państwa, broniącej intere[illegible] chłopa mało i średniorolnego [illegible] całego świata pracy.

Zjazd przodowników pracy w [illegible]nictwie deklaruje w przededniu Zjednoczenia Partii swoją ścisłą współpracę z klasą robotniczą.

Zjazd przodowników pracy w rolnictwie zobowiązuje się wzmocnić wysiłki w kierunku podniesienia wydajności pracy.

My, przodownicy pracy w rolnictwie z wiarą w słuszność kierunku gospodarki i polityki Polski Ludowej, z wiarą w moc sojuszu chłopa z ro[illegible] w potęgę zjednoczonych [illegible] Polski pracującej zmobilizujemy masy chłopskie zjednoczonych sił Polski pracującej. Zmobilizujemy ma[illegible]"

Przed Kongresem Zjednoczeniowym

DELEGACI

W całej Polsce zakończono już wybory delegatów na Kongres Zjednoczeniowy. Spośród armii PPS-owców i PPR-owców wybrano najlepszych tych, którzy wezmą udział w tym wielkim parlamencie polskiej klasy robotniczej, jakim będzie Kongres. Przypadnie im wielki honor uchwalenia jedności milionowych mas robotniczych w Polsce i jedności polskich robotników z polskimi chłopami i polską inteligencją pracującą. W [illegible] Politechniki Warszawskiej, która winna otrzymać nazwę, upamiętniającą grudniowy Kongres, zapadną uchwały, które rozstrzygną o przyszłych losach naszego kraju. Bo klasa robotnicza jest klasą przodującą w narodzie, a Zjednoczona Partia będzie jej czołowym, bojowym oddziałem. W auli politechnicznej dokona się warunek podstawowy naszej drogi do socjalizmu, jedność robotnicza, właśnie jedność czołowego i bojowego oddziału polskiej rewolucji.

Jest pewna symbolika w fakcie, że Kongres odbędzie się właśnie w Politechnice. Nasza droga do socjalizmu — to droga do zamiany struktury naszej Ojczyzny z kraju rolniczego o jeszcze niedostatecznym uprzemysłowieniu, w kraj przemysłowo-rolniczy. I właśnie w murach Politechniki kształci się nowe pokolenia budowniczych jutra, budowniczych w dosłownym znaczeniu, inżynierów, przyszłych twórców i realizatorów wielkich projektów, które doprowadzą do przebudowy struktury gospodarczej Polski. Szeregi tej przyszłej techniczno-produkcyjnej inteligencji socjalistycznej Polski będą się rekrutowały nie tak, jak dotychczas z klas posiadających, które miały możność kształcenia swoich dzieci. Szeregi te zapełnią się synami robotników i synami biedoty chłopskiej, które dziś dopiero wkraczają zwycięsko do niedostępnego dawniej gmachu nauki, oświaty i kultury.

15 grudnia w murach Politechniki zajmą miejsca pierwsze szeregi nowej inteligencji, która nie miała możności ukończenia Politechniki, ale która siłą talentu i potęgą oddania sprawie robotniczej wysunęła się na czołowe [illegible]nowisko w kraju: zajmą miejsca delegaci — przodownicy pracy, organizatorzy współzawodnictwa socjalistycznego, budziciele [illegible] produkcyjnego wśród mas [illegible] da czołowi działacze robotniczy, ci, którzy przeszli przez sanacyjne więzienia i Berezę Kartuską [illegible] załamali się; ci, którzy przeszli przez lochy Gestapo i hitlerowskie obozy koncentracyjne i nie załamali się; ci, którzy w boju z rodzimym faszyzmem wyrwali; ci którzy szli w pierwszym szeregu armii wyzwoleńczej i ci, którzy zmagali się bezlitośnie z niemieckim okupantem, i ci którzy w pierwszych latach po wyzwoleniu stanęli na najbardziej niebezpi[illegible]nych posterunkach i wystawiali swą pierś na bandyckie kule. Obok robotników zajmą miejsca bezrolni i małorolni chłopi, robotnicy folwarczni, ramię w ramię z nimi przodujący przedstawiciele pracującej inteligencji; profesorowie wyższych uczelni i nauczyciele, artyści, literaci i [illegible]. Będą delegatami na Kongres na równych prawach z tamtymi ministrowie i przedstawiciele Rzeczypospolitej w innych krajach, posłowie na Sejm i czołowi przedstawiciele administracji państwowej, samorządu, spółdzielczości.

Będą byli PPR-owcy i byli PPS-owcy. Wykonawcy testamentu pokoleń polskich rewolucjonistów SDKPiL-owców i KPP-owców i lewicowego nurtu w PPS. Wykonawcy testamentu tych wszystkich, którzy bez względu na formalną przynależność do jednej czy drugiej organizacji, w [illegible]cach i umysłach wysoko dzierżyli sztandar jedności robotniczej i socjalizmu. Będą ci wszyscy, którzy za własną przyjęli platformę ideową Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, genialnych teoretyków i praktyków socjalistycznej rewolucji.

Tacy będą delegaci na Kon[illegible].

Ale 15 grudnia — to Kongres nie tylko delegatów. 15 grudnia — to Kongres milionowych mas członków obu partii robotniczych, to Kongres również milionów robotników bezpartyjnych, to Kongres całego polskiego ludu pracy.

Zgromadzą się milionowe rzesza delegatów lepszego jutra, aby manifestować swą radość, swój entuzjazm zwycięskiej walki i zwycięskiej odbudowy.

Jest w tym wszystkim prawdziwy, niekłamany patos dziejowy. Ten patos który nie wyraża się w słowach, ale w ich treści, który nie wyraża się w oświadczeniach ale w Czynie Kongresowym. Bo na swój, robociarski i patriotyczny sposób czczą polscy ludzie pracy Kongres. Większą ilością wydobytego węgla, większą ilością wyprodukowanych tkanin, większą ilością zaoranej ziemi — przedterminowym wykonaniem planu.

I w tym właśnie tkwi patos dnia Kongresowego.

JERZY RAWICZ

Miliony chustek—setki tys. koszul

wyprodukowała fabryka w Piławie

PIŁAWA GÓRNA. Piławskie Zakłady Odzieżowe, to jedna z większych fabryk konfekcyjnych na Dolnym Śląsku. Główną specjalnością są koszule męskie i sporto[illegible].

Produkcja zakładów wzrasta szybko z każdym rokiem. W 194[illegible] roku wykonały one 164.000 sztuk bielizny, w następnym roku już 338.000 sztuk, a w bieżącym do 23 listopada wykonano roczny plan produkcji, który wyniósł jeden milion 655 tysięcy chusteczek oraz 786 tysięcy sztuk innych asortymentów bielizny, przeważnie koszul, które rozkupili zwiedzający Wystawę Ziem Odzyskanych.

Z okazji Kongresu Zjednoczeniowego załoga zakładów postanowiła uczcić ten dzień zobowiązaniem podniesienia planu produkcji rocznej do 180 proc. W zakładach pracuje 460 pracowników, przeważnie kobiet.

Współzawodnictwo w zakładach objęło całą załogę. Wyróżniło się około 60 przodownic.

Newy przez siło

Nieskanalizowane... buzie

Zlitujcie się, obywatele. Nie r[illegible] na przecież w ten sposób. Dlaczego poniektórzy przy każdej okazji jak tylko buzię otworzą, to zupełnie jakby ktoś ściek kanalizacyjny odkorkował? Słówka takie [illegible] świat wylatują, że człowiekowi aż słabo się robi.

Uszy puchną, a małoletnie latorośle się gorszą, pion moralny za[illegible]ją.

Nie pasuje taki niecenzuralny słownik do naszej kultury, kr[illegible].

Złowonne słówka musimy jak robactwo tępić. Jak perswazja nie pomoże, trzeba do skuteczniejszych środków sięgnąć. Grzywny, powiedzmy, jakieś albo nawet areszt do niesforników zastosować, aż się nauczą wreszcie gadać po ludzku.

I kochaną M. O., prosimy, żeby nam w tych wysiłkach pomogła. Jeżeli ktoś w miejscu publicznym powietrze brzydkimi wyrazami zatruwa — niech mu do rozumu przemówi.

Sami we własnym zakresie [illegible] języka pilnujmy. Piękna jest na[illegible] mowa, po co ją zachwaszczać. Wstyd tylko i w ogóle kompromitacja.

K. T. W.
[illegible]

Niewidome dzieci otrzymały własny dom i szkołę

KRAKÓW (IM) Dom Niewidomego Dziecka w Krakowie czynny jest od 4. października br. Przebywa w nim 25 dzieci z województw krakowskiego, rzeszowskiego i kieleckiego, ociemniałych od urodzenia lub takich, które utraciły wzrok wskutek nieszczęśliwych [illegible] padków. Dzieci te bawią się i uczą, śpiewają piosenki, [illegible] lekcje szkolne i zajęcia [illegible]. Ale praca w tej szkole różni się od pracy w szkole zwyczajnej. [illegible] czyta się tu systemem Braille'a dla niewidomych. Tak samo odbywają się lekcje rachunków.

[illegible] podobny nauczanie, odpowiadające trzem pierwszym klasom szkoły podstawowej, z tym że zamiast rysunków dzieci uczą się modelowania. Wiele z nich wykazuje w tym kierunku wybitne zdolności.

Ale w szkołę dla niewidomych ważna jest nie tylko nauka. Ważne jest również, a może przede wszystkim, wychowanie. Trzeba podnieść samopoczucie dzieci upośledzonych, przygotować je [illegible] tylko zawodowo, ale i [illegible] do życia.

Jak stwierdził w swoim sprawozdaniu kierownik Zakładu, samopoczucie dzieci niewidomych poprawia się w szkole dla ociemniałych, w gronie kolegów, bardzo szybko. Szkoła postawiła sobie również zadania przysposobienia zawodowego niewidomych dzieci. Niestety nie ma jeszcze odpowiednich warsztatów i w tej sprawie liczy na pomoc zawsze ofiarnego społeczeństwa krakowskiego. Chodzi bowiem również, i o to — jak powiedział w swoim przemówieniu na uroczystym otwarciu szkoły prezes Zw. Ociemniałych Inwalidów Wojennych — aby dzieci te mogły stać się w przyszłości pełnowartościowymi obywatelami, którzy włączą się we wszystkie nurty życia społecznego.

Przemawiające na uroczystości otwarcia szkoły, v-prezydent miasta, inż. Tor, kurator tow. dr. Danek, inspektor szkolnictwa miejskiego dr. Gnoiński i przedstawiciel Woj. Rady Narodowej dr. Inflot, wyrazili podziękowanie pod adresem społeczeństwa krakowskiego, które pomogło w uruchomieniu tej placówki. Szczególne podziękowanie złożył insp. Gnoiński zatrudnionym przy remoncie domu inżynierom i przodownikom [illegible] inż. E. Nowakowi, inż. Bronikowskiemu, inż. Ogrodzkiemu, inż. Gołębowi, ob. Opiołowi, ob. Kozłołowi i ob. Polusowi, a także lekarzom drowi Mrukowi i prof. Wilczkowi, którzy zaofiarowali niewidomym dzieciom bezpłatną pomoc [illegible].

Dom Niewidomego Dziecka powstał wspólnym wysiłkiem Państwa i Miasta. Przejmując z rąk viceprez. inż. Tora nową placówkę szkolnictwa specjal[illegible] Danek złożył serdeczne podziękowanie [illegible] i przyrzekł w imieniu Kuratorium jak najtroskliwszą opiekę nad zakładem.

W uroczystości wzięli również udział przedstawiciele Ministerstwa Oświaty, dyr. Grzegorzewska i wiz. Kuś.

Po zakończeniu części oficjalnej, wychowankowie Zakładu [illegible] konali szereg pieśni i deklamacji [illegible] odegrali skecz, p. t. „Lekcja [illegible] dzenia zakładu.

Robotnicy – redaktorami własnej gazetki

Celowa akcja OKZZ

KRAKÓW (WW) — Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Krakowie, dała wyraz swemu zrozumieniu dla potrzeb sprawnego i właściwego informowania szerokich rzesz związkowych, podejmując na konferencji w dniu 3 bm. uchwały, których wykonanie będzie ważnym krokiem naprzód we wspomnianej dziedzinie.

Aby wypełnić luki pozostawiane z konieczności przez prasę codzienną na odcinku życia związkowego, OKZZ przystąpi do wydawania miesięcznego biuletynu, poświęconego tym zagadnieniom, które z uwagi na swą specyficzność nie mogły być na łamach prasy omówione. W poszczególnych zakładach pracy zostanie usprawniona akcja gazetek ściennych, które ukazywać się będą co tydzień pod jednolitą redakcją Wydziału Prasowego OKZZ. Baczną uwagę zwróci się na powiązanie pracy redakcyjnej z życiem na zakładach pracy, zachęcając robotników do szerokiej współpracy w redagowaniu tych gazetek, przez wypowiadanie się na najrozmaitsze tematy.

Niezależnie od powyższych postanowień, postanowiono przedsięwziąć szereg kroków, celem usprawnienia informowania opinii publicznej o działalności związkowej, za pośrednictwem prasy i radia.

123 bezrolnych - 454 małorolnych w zarządach gminnych

KRAKÓW (WW) Równolegle z przebiegającą kampanią wyborczą do władz gromadzkich Związku Samopomocy Chłopskiej, rozpoczęły się wybory do Zarządów Gminnych ZSCh. Wybory stoją pod znakiem dalszej eliminacji elementów pasożytniczych z władz Związku i obejmowania stanowisk w zarządach gminnych przez mało i średnio rolnych chłopów. Na odbytych dotychczas w wojew. krakowskim 35 walnych zjazdach gminnych, wybrano na ogólną liczbę 595 członków władz gminnych — 123 bezrolnych, 454 małorolnych, oraz jedynie 21 gospodarzy posiadających więcej niż 5 ha ziemi. Postępująca aktywizacja kobiet wiejskich wyraziła się w przeprowadzonych wyborach powołaniem do gminnych władz Związku ogółem 118 kobiet.

Zauważyć należy coraz to [illegible] dziej wzrastające zainteresowanie akcją wyborczą, wyrażającą się [illegible] czną frekwencją na zebraniach. Podobnie jak przy dokonywaniu wyborów do władz gromadzkich, również na zjazdy gminne przybywają delegacje robotnicze, niosąc chłopom pozdrowienia i wyrazy uznania, za dojrzałość polityczną.

Nowe ośrodki lecznicze

N. SĄCZ (rm) — Celem usprawnienia pomocy lekarskiej dla robotników, zatrudnionych w odległych gminach wiejskich, Ubezpieczalnia Społeczna w Nowym Sączu zorganizowała nowe ośrodki lekarskie w Rożnowie, Nawojowej i Klęczanach.

W poszczególnych tych ośrodkach U. S. ordynować będą przyjezdni lekarze oraz higienistki, gdzie dokonywane będą drobne zabiegi, jak zastrzyki, opatrunki itp. Prócz tego zorganizowano tam apteki, by udogodnić podopiecznym U. S. pobieranie leków.

Jak się dowiadujemy pomoc lekarska w tej formie zorganizowana będzie w dalszych ośrodkach [illegible] zaspokoi miejscowe potrzeby na odcinku lecznictwa wiejskiego.

Rekordowe tempo przy budowie zapory wodnej w Czchowie

KRAKÓW (S) Robotnicy, zatrudnieni przy budowie zapory wodnej w Czchowie, zgodnie ze swoją rezolucją wykończyli prace zaplanowane na rok 1948 już w dniu 22 października br., a w dniu 3 grudnia przekroczyli plan o 33,5 proc.

Z inż. Skrzyńskim specem pracującym kiedyś w Szwajcarii, a obecnie naczelnikiem wydziału w Dyrekcji Dróg Wodnych w Krakowie przebywamy autem 90 km. dzielących Czchów od Krakowa. W Czchowie bierze nas pod troskliwą opiekę kierownik inż. Leon Nałęcz. Z nim przechodzimy cały plac budowy zapory. O rozmiarach budowy świadczy fakt, że zapory obejmują teren ok. 18 ha, zaś sama sieć torów wąskiej kolejki na których pracują 4 parowozki i 4 lokomotywki spalinowe wynosi kilka kilometrów. Pracuje tu również 8 bagrów elektrycznych, które łyżką o pojemności 1 m sześc. nakładają żwir do uszeregowanych wagoników.

Całkowite wykończenie prac budowlanych przewiduje się na początku jesieni roku przyszłego, kiedy to rozpocznie się montaż turbin i generatorów. Elektrownia będzie puszczona w ruch w roku 1950.

Pracuje tu 600 robotników, rekrutujących się z mieszkańców okolicznych wiosek, jedynie fachowcy sprowadzani są z dalszych okolic Polski.

Przodownikami pracy są tu: T. Cieśla, E. Nędza, Postulski, Filipek, [illegible] nych, przeszło 3-miesięczne kursy [illegible].

Załoga Czchowa zobowiązała się do wpłacenia na budowę wspólnego Domu Partyjnego sumy 50 tys. zł. z czego sekretarz Koła PPR tow. Sojka, wpłacił już 30% tej sumy.

Załoga „Kabla" funduje stypendia dla młodzieży akademickiej

KRAKÓW (g) W świetlicy fabryki „Kabel", odbyło się manifestacyjne zebranie załogi, na którym powzięła [illegible] zobowiązania dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego. Zebranie zagaił przew. Rady Zakładowej poseł Sowa apelując do załogi, aby odpowiedziała na apel OKZZ i TPMSW i pośpieszyła z pomocą młodzieży robotniczo - chłopskiej studiującej w Krakowie. Mówca podkreślił iż Fabryka Kabel będąc przodującym zakładem pracy Krakowa zawsze dawała przykład innym zakładom pracy.

Załoga „Kabla" oświadczenie przew. Rady Zakładowej przyjęła gorącymi oklaskami i jednomyślnie uchwaliła rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Komitety fabryczne PPR i PPS wraz z całą załogą fabryki „Kabel" postanawiają uczcić Dzień Kongresu Zjednoczeniowego, przez utworzenie w TPSMW funduszu stypendialnego dla niezamożnej młodzieży robotniczej studiującej na wyższych uczelniach, przez dobrowolne opodatkowanie się kwotą 5 i 10 zł miesięcznie przez okres 10 miesięcy po[illegible] grudnia 1948 r.

Załoga fabryki Kabel wzywa równocześnie pracowników Salin Wielickich Fabryki „Solvay" i Zieleniewskiego w Krakowie do przeprowadzenia podobnej akcji i wezwania dalszych zakładów.

Po złożeniu podpisów pod rezolucją przez całą załogę, odbył się występ „Rewii Akademickiej" dla robotników, którzy gorąco oklaskiwali [illegible].

Konferencja Związku Bojowników z faszystami

Krytyka i samokrytyka przezwycięża błędy

[illegible] (m) — W Krakowie [illegible] się wojewódzka konferencja delegatów Związku Bojowników z faszyzmem i najazdem hitlerowskim. Po otwarciu obrad przez przewodniczącego tow. mjr. Pawlika złożone zostały sprawozdania z działalności poszczególnych oddziałów Związku. Sprawy organizacyjne, personalne i społeczno-polityczne omówił sekretarz tow. Puzio.

W świetle krytyki i samokrytyki stwierdzono, że Związek zbyt mało poświęcał uwagi pracy społeczno-politycznej i sprawom personalnym. Do szeregów Związku wkradły się elementy obce, reakcyjne, karierowiczowskie, które legitymację związkową usiłowały wykorzystać do osobistych celów. Szczególną uwagę zwrócono na konieczność oczyszczenia szeregów organizacji oraz ścisłą współpracę z partiami robotniczymi i organizacjami społecznymi.

„Niech akcja oczyszczania naszego związku będzie naszym Czynem Przedkongresowym — powiedział tow. Puzio — niech będzie naszą cegiełką we wspaniałej budowie Polski Socjalistycznej.

Dyskusja, która wywiązała się po sprawozdaniach i referacie wykazała właściwą ocenę błędów i braków, które w dotychczasowej działalności Związku na poszczególnych odcinkach zostały popełnione. W dyskusji wielu mówców podkreśliło ogromne znaczenie historycznego Kongresu Zjednoczeniowego partii robotniczych, które przekreśli raz na zawsze rozbicie polskiego ruchu robotniczego.

W rezultacie obrad zebrani uchwalili rezolucję, protestującą przeciwko wysiedlaniu z granic Francji polskich górników, a przede wszystkim byłych bohaterów francuskiego ruchu oporu. Po obradach delegaci zwiedzili ośrodek młodzieżowy prowadzony w Krakowie przez Wojewódzki Zarząd Związku.

Reorganizacja Rad Narodowych w powiecie olkuskim

OLKUSZ (m) — Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Olkuszu w porozumieniu z partiami politycznymi i władzami administracyjnymi powiatu przeprowadza reorganizację terenowych Rad Narodowych oraz Zarządów Gminnych, które przez czteroletni okres dotychczasowej swej pracy, nie wywiązywały się z ciążących na nich obowiązków przez brak aktywności czy też przez działalność niezgodną z duchem dekretu P.K.W.N. o Radach Narodowych i zadaniami budownictwa socjalistycznego na wsi.

Z Rad Narodowych usunięto przede wszystkim element bogaczy wiejskich który wykorzystywał teren Rad Narodowych do prowadzenia walki klasowej na wsi i do ochrony własnych interesów ze szkodą biednych i średnich chłopów oraz Skarbu Państwa.

Usunięto również wszystkich radnych, którzy nie wykazywali w swej pracy zrozumienia dla zadań i obowiązków społecznych jakie na nich spoczywały.

Do tej pory zreorganizowano Gminną Radę Narodową w Cianowicach, Sułoszowej, Skale, Minodze, Jangrocie, [illegible] i [illegible] oraz Miejską Radę Narodową w Olkuszu. Pozostałe Gm. R. N. zostaną przereorganizowane w ciągu grudnia br.

W akcji tej obok przedstawiciel partii politycznych brali udział członkowie Prezydium PRN w Olkuszu z przewodniczącym tow. Binklewiczem i Starostą Pow. tow. Borkiem na czele.

Równolegle z reorganizacją RN przeprowadzono reorganizację Zarządów Gminnych, wprowadzając na miejsce bezdusznych formalistów lub jednostek ulegających wpływom bogaczy wiejskich i kleru, wypróbowanych i politycznie wyrobionych, terenowych działaczy partyjnych.

ZE SPORTU

FOGEL TRENEREM

WARSZAWA (SAP) — Ruch Wielkie Hajduki zwrócił się do PZPN z zapytaniem, czy zaangażować węgierskiego trenera Fogla? Odpowiedź w tej sprawie zależy od GUKF.

UCHYLONA DYSKWALIFIKACJA

[illegible] do Zarządu PZPN [illegible] dyskwalifikacji gracza ligowej drużyny AKS Spodzieja, zarząd PZPN postanowił przychylić się do prośby klubu chorzowskiego i znieść tę karę, natomiast pozbawić Spodzieję prawa piastowania kapitaństwa na dwa lata.

PODWYŻSZONA KARA

WARSZAWA (SAP) Kierownikowi sekcji piłki nożnej AKS ob. Siemińskiemu Zarząd PZPN podwyższył karę z 1 roku na [illegible] za sfałszowanie podpisów gra[illegible].

OBÓZ HOKEISTÓW W OSTRAWIE ODROCZONY

CIESZYN (SAP) Przeszło 20 hokeistów i łyżwiarzy, którzy mieli wyjechać do [illegible] na obóz przygotowawczy opuściło w nie[illegible] Cieszyn bez zobaczenia sztucznego toru lodowiska.

Mimo, iż w Ostrawie poczyniono na przyjęcie Polaków wszystkie przygotowania, zawodnicy nie mogli przekroczyć granicy z powodu niezałatwienia formalności. Obóz przygotowawczy w Ostrawie został odroczony na czas nieokreślony.

Powstanie poradnia szkolna dla dorosłych

KRAKÓW (IM) Przy korespondencyjnym gimnazjum i liceum dla dorosłych w Krakowie powstał ośrodek dydaktyczny, którego celem [illegible] przyjście z pomocą w nauce u[illegible] mieszkającym zdala od ośrodków oświatowych. Zadaniem ośrodka jest systematyczna opieka nad słuchaczami korespondencyjnego liceum i gimnazjum dla dorosłych, udzielanie porad, wyjaśnień i wskazówek programowych i dydaktycznych, udostępnienie pomocy naukowych, poprawianie zadań piśmiennych, organizowanie konferencji zbiorowych i przeprowadzanie egzaminów kontrolnych oraz wydawanie świadectw.

Konferencje organizacyjne, [illegible] ustalone terminy egzaminów i podjęte uchwały w sprawie [illegible] odbędzie się w Krakowie 14. bm.

Sprostowanie

W notatce pt. „Spółdzielczy Dom Towarowy w Krakowie" na stronie 3 „Naprzodu" z dnia 3 grudnia br. Nr 333 na skutek przekłamania dalekopisowego powstał błąd który niniejszym prostujemy. Właściwy tekst winien brzmieć:

Otwarcia dokonał wojewoda krakowski tow. dr Pszenkiewicz w obecności prezesa Rady Nadzorczej PSS (Powszechna Spółdzielnia Spożywców) tow. Borka i prezesa Zarządu PSS Ocherowa.

W PARTII PPS

UWAGA CZŁONKOWIE SEKCJI NAUCZYCIELSKIEJ PPS I PRELEGENCI SZKOLENIA MIĘDZYPARTYJNEGO PPS

KRAKÓW (kom) W okresie od 5 do 10 12. br. odbywać się będą na terenie wszystkich powiatów i w miastach wydzielonych, w lokalach Komitetów Powiatowych i Grodzkich zebrania członków Sekcji Nauczycielskich PPS i prelegentów szkolenia międzypartyjnego z ramienia PPS.

W toku zebrań wszyscy wymienieni towarzysze wypełniać będą po dwa arkusze „karty ewidencyjnej".

Wypełnienie kart ewidencyjnych obowiązkowe dla wszystkich członków Sekcji Nauczycielskiej PPS i prelegentów szkolenia międzypartyjnego z ramienia PPS.

Należy w miarę możności nawiązać kontakt z Sekretariatem Powiatowym (Grodzkim), by nie przeoczyć terminu zebrania.

Towarzysze, którzy kart ewidencyjnych nie będą mogli wypełnić na zebraniu, muszą dopełnić tego obowiązku dodatkowo.

Termin zebrania w Krakowie podamy osobno.

ODPRAWA SEKRETARZY DZIELNICY „ŚRÓDMIEŚCIE"

Sekretariat PPS dzielnicy „Śródmieście" zawiadamia, że dnia 6 grudnia 1948 o godz. 17 w Rynku Głównym sala Nr 52 odbędzie się odprawa sekretarzy, skarbników i kolporterów Komitetów i Kół Zakładowych. Sprawy ważne. Obecność obowiązkowa.

Nasilenie odry w Krakowie

KRAKÓW (ał) — Zmienna pogoda jaka trwa na południu Polski od pewnego czasu, staje się przyczyną nasilenia chorób infekcyjnych, zwłaszcza odry. W samym Krakowie w jednym tylko dniu, zgłoszono do Urzędu Zdrowia 65 wypadków odry. Jak słychać nasilenie tej choroby jest znacznie wyższe, a rozpoznanie dosyć trudne. „Tegoroczna odra rozpoczyna się gorączką, objawami anginowymi i dopiero po kilku dniach występuje tak charakterystyczna wysypka. Byłoby wskazanym, celem ewentualnego rozprzestrzeniania się infekcji, aby rodzice bacznie obserwowali dzieci, zwłaszcza uczęszczające do szkół i przedszkoli.

Iść czy nie iść?

„Czerwony krawat"

Radziecka wytwórnia „Sojuzdietfilm", która pokazała nam już szereg doskonałych filmów młodzieżowych, nie zawiodła i tym razem zaufania widza. „Czerwony krawat" jest świetnym filmem psychologicznym, a tematem jego jest zagadnienie przyjaźni i jej wpływu na kształtowanie się młodego umysłu. Bohaterami filmu są dwaj chłopcy, z których jeden reprezentuje pozytywny i konstruktywny typ charakteru dziecięcego, drugi zaś należy do rzędu dzieci t. zw. „trudnych", upartych i kierujących się na niewłaściwą drogę życiową.

Treścią filmu są przeobrażenia psychiki tego chłopca w atmosferze dodatniego wpływu, wywieranego przez przyjaciela — rówieśnika.

Film „Czerwony krawat" stoi na wysokim poziomie artystycznym tak pod względem treści, jak i formy. Młodzi bohaterowie z Szurą Sokołowem i Sławą Kołowem na czele są naprawdę dziećmi, a jednocześnie doskonałymi aktorami. Ich wysiłki są dla widza przekonywujące, a ukazana gama przeżyć psychicznych odpowiada rzeczywistej psychologii dziecka.

Film ciekawy nie tylko dla rówieśników bohaterów, ale także dla dorosłych, przedstawiający wielką wartość przede wszystkim dla pedagogów i rodziców.

Pocztowcy okręgu krakowskiego

na czołowym miejscu we współzawodnictwie pracy

KRAKÓW (M) — W Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów Kraków odbyła się narada Okręgowego Komitetu Współzawodnictwa Pracy na poczcie. W obradach wzięli udział dyrektor Poczt i Telegrafów tow. Argasiński, przedstawiciel Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy tow. Kotoński, przewodniczący Zarządu Okr. Związku Zaw. Prac. Poczt i Telegrafów tow. Kaznowski, przedstawiciele obu partii robotniczych tow. Kruczała i tow. Zajączkowski, członkowie poszczególnych komisji i licznie zebrani pracownicy poczty.

Po złożeniu sprawozdań przez przewodniczących poszczególnych komisji obszerny referat na temat nowej organizacji Komitetów Współzawodnictwa Pracy wygłosił tow. Kotoński. Stwierdził on m. inn. że pracownicy Okręgu Krakowskiego wybijają się we współzawodnictwie pracy na czołowe miejsce wśród 10 okręgów pocztowych w Polsce.

W wyniku obrad uchwalono, że w związku z apelem górników śląskich 20 obwodów pocztowych obwodu krakowskiego obejmujących ponad 5 tys. pracowników podejmie zobowiązanie wykonania dodatkowych prac dla uczczenia Zjednoczenia Partii Robotniczych.

W zobowiązaniach jakie przyjęli na siebie przedstawiciele tych obwodów chodzi przede wszystkim o przedterminowe wykonanie zakreślonych prac w zakresie rozbudowy urządzeń pocztowych, usprawnienia komunikacji, obsługi pocztowej w miastach i na wsi itd.

Szczególne znaczenie dla upowszechnienia kultury i przebudowy ustroju na wsi mają indywidualne i zespołowe zobowiązania listonoszów wiejskich i wiejskich placówek pocztowych, które dotyczą zwiększenia liczby odbiorców prasy robotniczo-chłopskiej na terenie wsi.

Uzyskane w wyniku współzawodnictwa przez pracowników pocztowych Okręgu Krakowskiego rezultaty na tym odcinku przechodzą oczekiwania. Kilkadziesiąt tysięcy nowych czytelników na wsi oto wynik pracy pocztowców na przestrzeni kilku miesięcy.

Jest sprawą niewątpliwą, że zobowiązania przyjęte w akcji Czynu Przedkongresowego przez pocztowców przyniosą dalsze wspaniałe rezultaty, przyczyniając się do otwarcia szerokich wrót dla postępu, wkraczającego dzięki nowemu ustrojowi na wieś polską.

Młodzież fabryczna we współzawodnictwie pracy

KRAKÓW (S) — Młodzież, pracująca w fabryce farmaceutycznej dawniej A. Wander a obecnie Wytwórni Nr 10, skupiona w szeregach ZMP, podjęła rezolucję, w której deklaruje się wraz z załogą fabryczną wykonać roczny plan produkcji przemysłowej w asortymencie do dnia 12 grudnia br. wykonać do końca roku 1948 różnych artykułów farmaceutycznych do wysokości 130 proc. planu rocznego i wreszcie oddać 8 godzin pracy dla całkowitego oczyszczenia fabryki i wykonania drobnych reparacji.

Młodzież stwierdza, że dążyć będzie stale do zrealizowania socjalizmu i poprawy bytu klasy robotniczej.

Przed gwiazdką dla żołnierza

KRAKÓW (WW) — Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza przystąpiło do organizowania uroczystości noworocznych dla żołnierzy jednostek WP województwa krakowskiego. Na odbytej konferencji postanowiono przeprowadzić sprzedaż cegiełek, a uzyskane stąd fundusze przeznaczyć na zakup urządzeń świetlicowych, książek itd. Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie zobowiązała się wysłać w teren specjalne ekipy, które w sposób artystyczny udekorują żołnierskie świetlice.

Nad całością akcji czuwać będzie specjalny komitet honorowy, w składzie: przew. wojewoda krakowski, tow. dr K. Pasenkiewicz, wiceprzewodniczący, przew. WRN ob. Klimaszewski i rektor U. J. tow. Marchlewski. Funkcje sekretarza pełnić będzie kurator dr Danek.

Na froncie Czynu Kongresowego

KRAKÓW (m) — Pracownicy Centrali Tekstylnej Podhurtowni w Nowym Sączu zadeklarowali do czasu zakończenia Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych przedłużenie czasu pracy o 1 godzinę dziennie bezinteresownie, wzywając równocześnie wszystkie podhurtownie Centrali Tekstylnej na terenie woj. krakowskiego do podjęcia podobnych uchwał.

Pracownicy V Miejskiego Urzędu Obwodowego witając z radością Kongres Zjednoczeniowy podjęli uchwałę przedłużenia pracy o 1 godzinę ponad godziny służbowe do dnia Kongresu. Równocześnie pracownicy ci zadeklarowali wpłatę 100% zadeklarowanej kwoty na budowę Wspólnego Domu.

Pracownicy Rzeźni i Targowisk Miejskich uchwalili jednogłośnie oddać 1-dniowy zarobek na budowę Wspólnego Domu Zjednoczonej Partii.

Pracownicy CSS „Społem" Oddziału Okręgowego w Nowym Sączu postanowili do dnia Kongresu przedłużyć czas pracy w biurach i magazynach o 1 godzinę. Na odcinku handlowym zwiększyć obroty do 150% preliminarza budżetowego, zmniejszyć koszty handlowe, usprawnić obsługę klientów w dziale handlowym i w magazynach, wzmocnić dyscyplinę pracy. W dziale finansowo-rachunkowym zobowiązano się do zachowania ścisłej terminowości w opracowaniu planów i sprawozdawczości oraz zmniejszyć o 50 proc. ilość godzin nadliczbowych.

Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Spółdzielni Spożywców „Jedność" w Sanoku w przededniu zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego zobowiązało członków całego zarządu i personelu Spółdzielni „Jedność" do wykonania planu za rok bieżący w 125% do końca grudnia. Spółdzielnia to 27 listopada wykonała plan roczny w 113%, uzyskując 126 miln. zł. obrotu. W dziale handlowym osiągnięto 109%, w dziale produkcyjnym 126 proc.

Pracownicy Ubezpieczalni Społecznej w Tarnobrzegu odpowiadając na apel górników kopalni Zabrze-Wschód postanowili uczcić Kongres Zjednoczeniowy ofiarną i sumienną pracą oraz punktualnością na wszystkich odcinkach, celem zapewnienia lepszej i szybszej opieki nad ubezpieczonym. Do dnia Kongresu postanowili pracować o 1 godzinę dłużej, przekazując ryczałtowe wynagrodzenie za powyższą pracę na budowę Wspólnego Domu.

Pracownicy Oddziału Banku Spółdzielczego w Nowym Sączu jednomyślną uchwałą zobowiązali się zwiększyć wydajność pracy w godzinach biurowych i dołożyć wszelkich starań, aby ze względu na reorganizację bankowości wszelkie czynności związane z wcześniejszym sporządzeniem bilansu zamknięcia zostały wykonane do dnia 5 stycznia 49 r. Równocześnie postanowili oni wpłacić jednorazowo na RTPD 1% od swych uposażeń brutto, oraz wpłacić zadeklarowane kwoty na budowę Wspólnego Domu do dnia 30 czerwca 49 r. zamiast do końca roku przyszłego.

Na zebraniu VIII Koła PPS przy Wydziale Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego uczestnicy zebrania postanowili uczcić Kongres Zjednoczeniowy 1 godziną pracy dziennie ponad normę do dnia Kongresu.

Załoga Wapiennika i Kamieniołomu w Pogorzycach odpowiadając na apel górników kopalni Zabrze-Wschód zobowiązała się ponad plan roczny, który został wykonany w dniu 20 września b. r., wyprodukować do końca br. 2.500 ton wapna palonego.

Rada Zakładowa wytwórni „Tarnowianka" w Tarnowie komunikuje, że plan roczny na rok bieżący został wykonany. W dniu 11 listopada załoga podjęła uchwałę zobowiązując się do przedterminowego wykonania planu rocznego ku czci Zjednoczenia partii robotniczych. Plan ten został wykonany już w dniu 17 listopada w 100%. Fabryka wyprodukowała 3 miln. sztuk dachówek, 1 miln. sztuk cegły i 50 tys. gąsiorów.

Zakłady gumowe w Wolbromiu wykonały plan rocznej produkcji w ilości 1.393 ton na dzień 29 listopada.

W Centrali Spółdzielni Spożywców „Społem" — Okręgowy Oddział w Krakowie odbyło się zebranie pracowników, na którym wszyscy obecni członkowie Partii i bezpartyjni pragnąc dać wyraz swej radości ze zjednoczenia polskiej klasy robotniczej oraz podejmując apel rzucony przez górników kopalni Zabrze-Wschód — zobowiązali się w myśl powziętej rezolucji zwiększyć wydajność pracy, przekroczyć do końca br. zakreślony plan o 30%, dotrzymać terminowości sprawozdań oraz ofiarować jeden dzień pracy (godziny pozasłużbowe) celem uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego.

Tartaki wykonały plan

KRAKÓW (Łak). — Dnia 3 grudnia w sali Społem odbyła się konferencja kierowników tartaków i innych zakładów przetwórczych drzewnych. Konferencję otworzył tow. dyr. inż. Macichowski. Po przemówieniach przedstawicieli Partii Robotniczych zabrał głos inż. Gawroński podając wyniki kampanii zakładów przemysłowych. Jak wynika ze sprawozdania Zakłady Dyr. L. P. Kraków wykona- [illegible] dz. o wydajność traków w czasie pracy to zamiast planowanych 1,96 m³ wykonano 2,06 m³. Dalsze referaty i dyskusja ujawniły, — Dyr. Kraków ska znajduje się na jednym z pierwszych miejsc w produkcji przemysłowej lasów państwowych.

Zebrani zobowiązali się do przedterminowego wykonania planu na rok 1948—49 przy obniżeniu kosztów produkcji, by w ten sposób uczcić Zjednoczenie Partii Robotniczych.

Na zakończenie konferencji tow. dyr. Macichowski dokonał wręczenia nagrody przeznaczonej za największą wydajność przedstawicielom tartaku w Andrychowie, oznajmiając równocześnie że rada zakładowa tartaku w Andrychowie otrzymała 330 tys. zł. do rozdziału między przodowników [illegible]

CO * GDZIE * KIEDY

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19 — „Sen nocy letniej" Szekspira.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 15 — „Wyspa pokoju". Godz. 19. — „Noe i jego menażeria". Mała sala — godz. 15 i 19.15 — „Amfitrion 38".

TEATR MŁODEGO WIDZA RTPD godz. 11 — „Syn Pułku" (dla szkół) godz. 16 — „Królowa śniegu" (dla szkół).

TEATR „GROTESKA" — godz. 17 i 19.30 — „Cudowna lampa Aladyna".

ANTONI FERTNER

w komedii Moliera „CHORY Z UROJENIA"

Znakomity artysta Antoni Fertner, po wielkich sukcesach odniesionych w Warszawie i Poznaniu, powrócił do naszego miasta i już we wtorek 7. 12. wystąpi w świetnej komedii Moliera „Chory z urojenia", którą z właściwym sobie mistrzostwem przyswoił polskiej scenie i literaturze Tadeusz Boy-Żeleński. Kreacja Fertnera, którą Kraków przed kilku laty poznał i którą się serdecznie bawił, należy do czołowych osiągnięć tego artysty.

przedstawienie to przygotowuje W. Nowakowski, według własnej inscenizacji która obiegła szereg scen polskich, spotykając się wszędzie z ogromnym uznaniem. Prolog napisał S. Flukowski, K. Meyerhold skomponował dowcipną ilustrację muzyczną, zaś J. Strzembosz opracowała ewolucje taneczne. Nową dekorację i kostiumy zaprojektował K. Gajewski.

W przedstawieniu wezmą udział — prócz A. Fertnera — pp.: O. Bielska, A. Matusiakówna, J. Żmijewska, T. Bartosik, T. Białoszczyński, M. Cebulski, O. Jacewicz, S. Jaworski, W. Kosiński, A. Kruczyński, W. Nowakowski, K. Opaliński, L. Ruszkowski, S. Stanoch, B. Sioduiski, R. Wroński i J. Zabierzewski.

Zbiórka uliczna na APZ

KRAKÓW (kom) W niedzielę 5 bm. zjawią się na mieście kwestarze, którzy będą zbierać dobrowolne datki na Akcję Pomocy Zimowej.

Gotowość wzięcia udziału w tej kweście zadeklarowali między innymi wiceprezydent tow. Dziwlik, przewodniczący MRN tow. mgr Wójcik, wiceprzewodniczący M. K. O. S. dr Witkowska i inni chcąc w ten sposób zadokumentować ważność zbiórki i całej akcji.

Nie wątpimy, że nikt nie przejdzie obojętnie obok kwestarza, że każdy zareaguje na jego wezwanie datkiem, na jaki go stać. Byle wszyscy.

Ogólne zebranie kobiet

członkiń Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych w Krakowie odbędzie się w poniedziałek, 6 bm. o godz. 19 w lokalu Związku przy ul. Wiślnej 10.

Na zebraniu sprawy kobiece referować będzie Przewodnicząca Wydziału Kobiecego Zarządu Głównego Związku w Warszawie ob. Balcerska.

— Jakie jest pańskie zdanie o tych „duchach” w Farrow. Ta historia zaczyna się już robić głośna. Chciałbym wiedzieć, co pan naprawdę o tym myśli.

— Ha cóż — wzruszył ramionami Gordon. — Ktoś bardzo sprytnie udaje ducha, ale jeszcze nie wiem kto.

— Czy łączy pan te zjawiska ze sprawą Bissingera?

— Historia z portfelem Waltona wskazywałaby na to.

— A czy uważa pan, że owe spacery po suficie mają coś wspólnego z tajemniczą mużyną?

— Możliwe, bardzo możliwe, że wchodzi tu w grę jedna i ta sama osoba.

— Trzeba się będzie zająć tymi „duchami”.

— Oczywiście, ale narazie jadę do sklepu z futrami — powiedział Gordon. — A po południu oczekuję pana u siebie.

— Dobrze. Będę u pana przed wieczorem.

— W razie potrzeby skomunikuję się z panem wcześniej telefonicznie.

— A niech pan uważa na maszyny piekielne — powiedział Hawkins. — Postaram się.

Pożegnał Hawkinsa i kazał się zawieźć do sklepu Forristera. Postanowił rozpocząć ofensywę na wszystkich frontach. Wytworny kupiec przyjął Gordona niezwykle uprzejmie. Jego gładko wygolona, poważna twarz niczym nie zdradzała jakiegokolwiek zdenerwowania czy zmieszania.

— Czym mogę służyć szanownemu panu? — spytał, spoglądając wyczekująco. Doktór przelotnym spojrzeniem obrzucił wnętrze sklepu, zatrzymując dłużej wzrok na postaci samego właściciela.

— Chciałbym z panem pomówić w cztery oczy — powiedział urzędowym tonem. — Czy ma pan teraz chwilę czasu?

— Ależ oczywiście — przytaknął skwapliwie Forrister. — Oczywiście. Służę panu. Przejdziemy może do mego biura. Bardzo proszę.

Za sklepem znajdował się spory pokój, spełniający rolę kantoru. Biurko, szafa z segregatorami, stolik zawalony jakimiś papierami, telefon i maszyna do pisania, przy której siedziała jakaś młoda osoba, wystukując coś z niezwykłym zapałem.

— Może nas pani zostawi samych na chwilę — rzucił dość szorstko Forrister. Panienka bez słowa złożyła swe papiery i wyszła, zamykając cicho drzwi za sobą. Kupiec przez chwilę przecierał okulary w złoconej oprawie, wreszcie ulokował je na nosie i spojrzał pytająco na swego gościa. — Słucham pana. O cóż to chodzi.

— Mam wrażenie, że pan mnie sobie nie przypomina — powiedział Gordon, wyjmując z kieszeni papierośnicę. — Albo przynajmniej udaje pan.

— Nie rozumiem — obruszył się Forrister. — I wogóle cóż to za ton? Nie jestem przyzwyczajony do podobnego traktowania, panie... panie.

— Nie nie szkodzi. Przyzwyczai się pan — zapewnił doktór. — Ale nie o to chodzi. Byłem tu u pana przypadkowo przed paru dniami.

— Możliwe, bardzo możliwe. Tylu ludzi przychodzi do sklepu, że doprawdy trudno zapamiętać.

Gordon spojrzał twardo w oczy mówiącego. — Niech pan nie udaje, mister Forrister. Pamięta pan mnie doskonale. Szukałem wtedy u pana tego przystojnego bruneta, który zniknął bez śladu.

— Ach tak, tak. Przypominam sobie. To było jakieś nieporozumienie.

— Panie Forrister — powiedział wolno Gordon, gniotąc w palcach niewypalonego papierosa. — Panie Forrister, jestem ze Scotland Yardu i radzę panu wycofać się jaknajprędzej z tej całej historii. Jeżeli mi pan obecnie ułatwi pewne sprawy, to jestem gotów w zamian za to zapomnieć o tym co było. Niech się pan dobrze zastanowi. Prędzej czy później to się musi skończyć kryminałem, panie Forrister. Proszę nie zapomnieć, że wiem o panu więcej, aniżeli się pan nawet domyśla.

— Ależ panie inspektorze! — zawołał wzburzony kupiec. — Ja nie nie wiem. Nie rozumiem o czym pan mówi. To jakieś fatalne nieporozumienie. Ja doprawdy nie nie wiem czego pan chce ode mnie. Jestem przerażony i zaskoczony. Proszę niech pan mi to wszystko jaśniej wytłumaczy, panie inspektorze.

Gordon patrzył na niego z uśmiechem. — Minął się pan z powołaniem — powiedział w końcu. — Powinien był pan zostać aktorem. Zrobiłby pan niewątpliwie wielką karierę. Ale żarty na bok. Raz jeszcze proponuję panu współpracę. Daję panu okazję wycofania się z tej afery bez żadnych przykrych następstw. Jeżeli pan będzie dalej prowadził tego rodzaju interesy, tym gorzej dla pana. Ja pana osobiście nie rozumiem. Ma pan dobrze prosperujący sklep. Naco panu to wszystko? Źle pan trafił, panie Forrister, bardzo źle pan trafił. Gdyby pan to wszystko powiedział komu innemu, to możeby uwierzył w pańską niewinność i nieświadomość. Na pańskie nieszczęście jestem specjalistą psychologiem i po tej rozmowie z panem wiem już wszystko co chciałem wiedzieć. Mam całkowicie wyrobione zdanie odnośnie pańskiej osoby. No, dowidzenia panu. Gdyby miał pan ochotę odkryć przede mną pewne tajemnice, to proszę się zgłosić do Scotland Yardu.

Forrister siedział przez cały czas milczący. Jego kamienna twarz nie zdradzała żadnych wzruszeń. Nic nie wiem, nic nie rozumiem — mruknął w końcu. Gordon wstał i ujął klamkę. — Dowidzenia — rzucił krótko.

— Panie inspektorze...

Doktór odwrócił się od drzwi. — Słucham?

— Zostawił pan papierośnicę.

— Ach tak. Dziękuję. Czy nie ma pan mi nic więcej do powiedzenia?

— Nie, nic. Nie rozumiem o co panu chodzi...

EMIL ZOOR

SPACER PO SUFICIE

Gordon wzruszył ramionami i wyszedł. Gdy znalazł się na ulicy, zagwizdał przez zęby i począł iść przed siebie dużymi, pośpiesznymi krokami. Teraz był już zupełnie pewien, że Forrister odgrywał poważną rolę w tej całej sprawie. Tego rodzaju człowiek nie mógł być zwykłym, nic nie znaczącym pionkiem.

Znalazłszy się koło poczty doktór postanowił zatelefonować do Hawkinsa. Wszedł więc i począł szukać po kieszeniach drobnych pieniędzy. Nagle jedna z kabin telefonicznych otworzyła się gwałtownie i wybiegła z niej kobieta w długim sportowym płaszczu. Gordon błyskawicznie cofnął się w tył, aby nie być poznany. — Katarzyna Heller — mruknął zdziwiony. — Do kogóż ona mogła stąd telefonować, mając aparat w domu?

Podszedł szybko do urzędniczki i poprosił o sprawdzenie tej rozmowy, podkreślając, że jest ze Scotland Yardu. Dziewczyna niezwłocznie spełniła jego życzenie.

— Kabina czwarta rozmawiała przed chwilą z Farrow — powiedziała półgłosem.

— Dziękuję pani — rzucił doktór i zapominając o telefonie do Hawkinsa, wybiegł na ulicę. Rozejrzał się bacznie dokoła. Niestety. Po Katarzynie Heller nie było już ani śladu. Gordon zapalił papierosa, zatrzymał samochód i kazał się zawieźć do domu. Miał masę spraw do przemyślenia, a nigdzie nie było tak spokojnie jak u niego. Poczciwy Horacy szczerze się ucieszył na widok doktora. — Dobrze, że już pan wrócił — powiedział z uśmiechem. — Dopytywano się o pana.

— Kto się pytał?

— Doktór Dawsson dzwonił z samego rana ze szpitala. Powiedziałem, że został pan nagle wezwany do pacjenta.

— Dobrze. A co poza tym?

— Nic specjalnego. Spokój.

— Nikogo nie było?

— Nie. A prawda, był doktór Prist.

— No i co mówił?

— Nic nie mówił. Zostawił list.

— No to dawaj.

— Leży u pana doktora na biurku.

Gordon wszedł śpiesznie do gabinetu i rozerwał dużą niebieską kopertę. — Szanowny kolego — pisał Prist. — Ślad krwi na tej deseczce został dokładnie zbadany. Wszystkie właściwości pokrywają się z analizą krwi nieboszczyka. Sądzę, że można twierdzić, iż jest to krew Bissingera. Pozdrowienia łączę. Prist.

— W porządku — mruknął Gordon, chowając list do kieszeni. — Tego się spodziewałem.

— Ilu mamy dzisiaj pacjentów? — spytał Horacego, który cicho wsunął się do gabinetu.

— Czterech. To jeszcze ci z zeszłego tygodnia.

— Przyjmę ich. Ale pamiętaj, żebyś nikogo więcej nie wpuszczał. A teraz daj mi coś do zjedzenia, bo jestem głodny jak wilk.

— Zaraz podaję.

Doktór podniósł słuchawkę i połączył się z Hawkinsem. Chciał się z nim zobaczyć jak najprędzej. Inspektora jednak tego nie było ani w Yardzie ani w domu. Nikt też nie umiał poinformować kiedy wróci.

Gordon otworzył maszynę do pisania i założył papier. Postanowił porobić notatki ze swego dotychczasowego procesu myślowego. Chciał mieć zestawienie całego materiału. Uciekał się zazwyczaj do tego systemu, gdy sprawa była bardziej zawikłana. Uważał, że taka konkretyzacja myśli wpływa dodatnio na obiektywny sąd i prawidłowe wnioskowanie. Nie zdążył jednak napisać kilku zdań, gdy wszedł Horacy, oznajmiając, że posiłek jest już na stole. Jedząc, doktór zastanawiał się nad tym dlaczego właściwie Katarzyna Heller dotychczas nie próbowała ulotnić się z Londynu. Jeżeli dotychczasowe rozumowanie było słuszne, należało się spodziewać, że była gospodyni Bissingera w najbliższym czasie zapragnie zmienić miejsce swego pobytu, a kto wie — może nawet i klimat.

— Czy wiesz jaki błąd najczęściej popełniają ludzie w życiu? — spytał Horacego, który właśnie napełniał kieliszek czerwonym winem.

— Przeciągają strunę. Czy grywasz w karty, Horacy?

— Nie boję się hazardu.

— To dobrze, masz duże szanse, że nie dostaniesz się do więzienia.

— Mam nadzieję. Chociaż, gdybym został przestępcą, to miałby pan ze mną niełada kłopot. Nie łatwo dałbym się złapać.

— To bardzo możliwe. Masz przecież dobrą szkołę. Mam jednak nadzieję, że nie zostaniesz gangsterem.

— Nie, proszę pana. Za dobrą na to mam posadę, a poza tym za dużo naczytałem się kryminalnych książek. Już mnie te rzeczy przestają bawić.

— Czy wierzysz w duchy, Horacy?

— W duchy?

— Tak.

Służący podrapał się w swój potężny nos. — Gdy byłem jeszcze małym chłopcem, moja babka...

— Daj spokój — przerwał Gordon. — Chcesz mi zapewne opowiedzieć historię o babce i czterech kotach?

— Znam to. Opowiadałeś mi to już kilka razy.

— Później już nigdy nie miałem do czynienia z duchami — mruknął Horacy, niezadowolony, że mu przerwano tę ciekawą opowieść. Doktór wychylił kieliszek wina i zamyślił się. A jednak niezwykłe zjawiska w Farrow nie dawały mu spokoju. Był pewien, że w końcu wytłumaczy się to wszystko zupełnie prosto, ale jednocześnie zdawał sobie sprawę z trudności jakie się przed nim piętrzyły. Teraz znowu dodatkowo zrodził się w nim niepokój o Waltona. Ten lekkomyślny literat byłby ostatniej nocy niechybnie dostał kulę. Gordon czuł, że musi działać szybko, że trzeba jak najprędzej likwidować to wszystko, w przeciwnym bowiem razie główni aktorzy tego dramatu mogą mu się niepostrzeżenie wymknąć z rąk.

Skończył jeść i wrócił do gabinetu. Tutaj zaraz usiadł do maszyny i zabrał się do pracy. Nie danym mu jednak było tego dnia spokojnie streścić dotychczasowy rezultat dochodzenia. Zaledwie bowiem skończył pisać pierwszą stronę, gdy rozległ się dzwonek u drzwi wejściowych i niebawem ukazał się Horacy z wiadomością, że przyszli pacjenci. Nie było rady. Doktór, zły, zamknął maszynę i począł się przygotowywać do przyjęcia chorych.

Tym razem pacjenci niczym nie zainteresowali Gordona. Były to przypadki typowego rozstroju nerwowego bez specjalnych odchyleń od zwykłego szablonu. Dwie podstarzałe histeryczki i dwóch mężczyzn w średnim wieku, skarżących się na ogólne zniechęcenie i brak radości życia. Doktór zbadał wszystkich bardzo dokładnie, zapisał lekarstwa, polecił zrobić analizę krwi, doradził wyjazd i zmianę otoczenia, wreszcie perswazją i logiczną argumentacją starał się skłonić tych ludzi do pracy nad samym sobą. W trakcie rozmowy z ostatnim pacjentem usłyszał dzwonek i zaraz też domyślił się, że przyjechał Hawkins. Nie omylił się też. Inspektor siedział spokojnie w poczekalni paląc papierosa w długiej cygarniczce. — No i cóż, inspektorze? Jakże panu poszła robota? Proszę niech pan wejdzie.

Hawkins podniósł się i przeszedł do gabinetu. Był markotny i osowiały. — A no cóż — mruknął po chwili. — Klapa.

— Jakto? Co się stało?

— Właśnie, że nic się nie stało. Byłem pod wskazanym przez pana adresem. No i cóż, zwykła kamienica na przedmieściu, różni ludzie w niej mieszkają, ale cóż stąd? Na nic ciekawego nie natrafiliśmy.

— Kto mieszka w tym domu?

— Masa ludzi. Urzędnicy, studenci, krawiec, krawcowa, jakiś emeryt, nauczycielka. No, mówię panu — zwykła czynszowa kamienica. Ani śladu nic podejrzanego.

— Ma pan spis lokatorów? — spytał Gordon.

— Oczywiście. Moi ludzie pod rozmaitymi pozorami odwiedzili wszystkie mieszkania w tym domu. Znamy już niemal wszystkie tamtejsze plotki kuchenne.

— Czy może mi pan pokazać spis lokatorów?

— Proszę.

Hawkins wydobył z kieszeni spory arkusz papieru i podał go doktorowi. — Zobaczymy — mruknął Gordon. — Któż to jest ten Maurice Arné?

— Fryzjer.

— Francuz?

— Nie. Tylko nazwisko francuskie. Możliwe wreszcie, że [illegible]

— Uhm. A niech mi pan jeszcze powie, kim jest Karolina Vernant?

— Nauczycielka.

— Czy wie pan, czego ona uczy?

— Podobno obcych języków.

— Zdaje się, że jest także pochodzenia francuskiego.

— To bardzo możliwe.

— Bardzobym chciał, żeby Walton mógł zobaczyć tę panią — mruknął doktór, stukając ołówkiem w papier. — Czy nie zastanowiło to pana, inspektorze, że tyle w tej kamienicy nazwisk o brzmieniu francuskim?

— Nie. Sądzę, że to zwykły zbieg okoliczności.

— Możliwe. Chociaż to trochę dziwne. Coby pan powiedział, gdybym ja się nagle zaczął uczyć francuskiego?

— Przecież pan świetnie włada tym językiem.

— Zawsze można się doskonalić.

— Co pan ma na myśli?

— Mam ogromną ochotę odwiedzić panią Karolinę Vernant.

— To zawsze można zrobić.

— Odłożymy to jednak na później — powiedział Gordon. — Narazie chciałbym pana prosić, inspektorze, żeby mi pan pomógł w aresztowaniu Katarzyny Heller.

— Chce pan aresztować Katarzynę Heller.

— Tak.

— Gospodynię Bissingera?

— Tak.

Hawkins spojrzał niespokojnie na doktora. — Ależ my nie mamy żadnych dowodów przeciwko tej kobiecie!

— Dowody musimy zdobyć w przeciągu czterdziestu ośmiu godzin. Narazie nie możemy pozwolić na to, aby nam uciekła.

Gordon w kilku słowach opowiedział swoje dziwne spotkanie z byłą gospodynią Bissingera.

— Przypuszcza pan, że ona jest zamieszana w to morderstwo?

— Jestem pewien. Niech pan zresztą posłucha.

Doktór schylił się do ucha inspektora i szeptał coś cicho przez chwilę. Hawkins słuchał bardzo uważnie.

— Tak — powiedział zapalając nerwowo papierosa. — Tak. Musimy ją aresztować. Kiedy pan chce tam jechać?

— Choćby zaraz. Nie traćmy zatem czasu.

Inspektor był bardzo podniecony. Zatelefonował do Scotland Yardu, prosząc o wydelegowanie paru ludzi na wszelki wypadek, sprawdził rewolwer, a następnie włożył płaszcz i kapelusz i stanął gotowy do wyjścia. — Idziemy? — Tak.

Niniejszym odwołuję, jako nieprawdziwe zarzuty, skierowane przeze mnie w dniu 5. lipca 1948 r. w Będzinie pod adresem ob. Kazimierza Szczęśniaka i za to go najusilniej przepraszam, a jako zadośćuczynienie za wyrządzoną mu krzywdę, składam kwotę 15.000 zł. na wdowy po poległych w Obozie Koncentracyjnym w Oświęcimie. — Adam Bubel, Strzemieszyce. (9725)